

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miesiącu 10 hal, pocztą 15 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Haas-owa 1. 9. — Listy należy frankować.
 Reklamasy otwarte wolne od opłat.
 Telefon Redakcyi Nr. 86.

Przedpłaty:
 rocznie 32 K. | półrocznie 18 K. | kwartalnie 10 K. | miesięcznie 2 K. 70 h.
 W Niemczech z K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach z K. 20 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakoż ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 2 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz półtoręcy 50 hal. miejsce 20 hal.
 Tabliczarska i liczbowa po 30 hal., ułamek na po 40 hal. za wiersz lub jego miejsce wiersz półtoręcy.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Haasmana i. S. W. Parada; w Łodzi Agencja: C. Adam (V. de Rzeczka) 22 Nro 22 Warszawa.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi:

W miejscu:	
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
kwartalnie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

półrocznie	16 K — h
kwartalnie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Preparatorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowo literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie; kwartalni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

kwartalni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h
„Przewodnik” prenumerowany osobno, kosztuje:	
rocznie	8 K
półrocznie	4 K
kwartalnie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 23 maja b. r., przy sposobności wzniesienia pomnika dla Jana Brahmsa w Wiedniu, najmilszemu nadać krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, profesorowi Akademii muzyki i sztuki plastycznej w Wiedniu, Euzebiuszowi Mandyczewskiemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 10 czerwca b. r. najmilszemu nadać srebrny krzyż zasługi woźnemu sądu obwodowego w Wadowicach, Stanisławowi Sali, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Piotra Aleksandra Pattaka w Białej do sądu krajowego w Krakowie, oraz zamianował sędziami powiatowymi: sędziego powiatowego i naczelnika sądu, Błażeja Pawlika w Kolbuszowej dla Białej, a sędziego Adama Szerbę w Podgórzu dla Podgórza.

Rada szkolna krajowa nadała posady rzeczywistych nauczycieli: 1. następującym profesorom i rzeczywistym nauczycielom: Jakóbowski Zacheńskiemu w Wadowicach

i Ignacemu Edwardowi Meyerowi z gimnazjum w Brodach w gimnazjum św. Anny w Krakowie, dr. Bronisławowi Swibie z gimnazjum św. Jacka w Krakowie w gimnazjum IV. w Krakowie, Władysławowi Kurkowi z gimnazjum I. w Tarnowie w gimnazjum św. Jacka w Krakowie, dr. Stefanowi Brablecowi z gimnazjum w Podgórzu w gimnazjum V. w Krakowie, Władysławowi Trybowskiemu z II. gimnazjum w Tarnowie i Sewerynowi Hammerowi z II. gimnazjum w Nowym Sączu w gimnazjum w Podgórzu, Włodzimierzowi Bursztyńskiemu z I. gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie w II. gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Michałowi Posackiemu z gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi w gimnazjum w Stryju (zakład główny), Stanisławowi Figłowi z I. gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu w gimnazjum w Żółkwi, Leonowi Kieróńskiemu z gimnazjum w Jarosławiu w gimnazjum w Trembowli, Bogusławowi Butrymowiczowi z gimnazjum I. w Tarnowie w gimnazjum V. w Krakowie, Aleksandrowi Dąbrowskiemu z gimnazjum w Stryju w gimnazjum VIII. we Lwowie, Władysławowi Wolnemu z gimnazjum w Wadowicach w gimnazjum w Mielcu, Joachimowi Frenklowi ze szkoły realnej w Śniatynie w szkole realnej w Stanisławowie, Stanisławowi Hommemu z gimnazjum V. w gimnazjum VIII. we Lwowie, Bolesławowi Kielskiemu ze szkoły realnej w Krośnie w I. szkole realnej w Krakowie, Janowi Szarocie ze szkoły realnej w Krośnie

w I. szkole realnej we Lwowie, dr. Antoniemu Ryniewiczowi ze szkoły realnej w Śniatynie w II. szkole realnej we Lwowie, Józefowi Lamberowi z gimnazjum w Złoczowie w gimnazjum w Myślenicach, Józefowi Zajęzkowskiemu z gimnazjum w Złoczowie w gimnazjum w Jarosławiu, Włodzimierzowi Stożkowi z gimnazjum w Nowym Targu w gimnazjum św. Jacka w Krakowie, Ksjetanowi Gołczewskiemu z gimnazjum w Sanoku w gimnazjum VII. we Lwowie, Władysławowi Krajewskiemu z gimnazjum II. w Nowym Sączu w gimnazjum I. w Rzeszowie, dr. Ludwikowi Hordyńskiemu z gimnazjum I. w Rzeszowie w szkole realnej II. we Lwowie, dr. Janowi Stoczkowi z gimnazjum w Brzeżanach w II. szkole realnej we Lwowie, Aleksandrowi Soleckiemu ze szkoły realnej w Śniatynie w szkole realnej w Tarnopolu, Janowi Suchankowi ze szkoły realnej w Żywiecu w I. szkole realnej w Krakowie;

2. następującym zastępcom nauczycieli: Abrahamowi Nadłowi w gimnazjum w Brodach, dr. Henrykowi Lilienowi w gimn. w Buczacz, Franciszkowi Dubasowi w gimnazjum w Gorlicach, Michałowi Gajewskiemu w gimnazjum w Jasle, Wilhelmu Urbanickiemu w gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, Ostopowi Świtłykowi w gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi, Stanisławowi Serafinowi w II. gimnazjum w Nowym Sączu, Wincentemu Ogrodzińskiemu w gimnazjum w Nowym Targu, Ignacemu Strychowskiemu w I. gimnazjum z polskim języ-

Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

NA SKALNEM PODHALU.

LEGENDA O PANU JEZUSIE I ZBÓJNIKACH.

Szedł Pan Jezus ze świętym Piotrem Pawłem przez las i spotkali ich zbrojnicy. To było gdzieś w górach, kajsni na Liptowie, czy jeszcze dalej.
 — Niech będzie pochwalony — powiada Pan Jezus i ukłonił się kapeluszem.
 — Niechże będzie na wieki wieków. Amen — powiada herszt zbrojecki. — Dokąd idziecie?
 Święty Piotr się zrazu strasznie przelękł, ale jak widzi, że tak pięknie do siebie mówią, pozdrawiają się, a zobaczył, że Pan Jezus odpowiedzieć chce, nim Pan Jezus słowo przerzec zdążył, już on się odezwał:
 — Po pytaniu!
 Że to niby po pytaniu, po prośbie szli. A to dlatego, że widział torbę, a łakomy był, jako to z biednego stanu, choć i święty.
 Przypatrzył się im harnaś, herszt zbrojecki i powiada:
 — Chodźcie z nami.
 I obrócił się do swoich towarzyszków i gwarzy:
 — Ten stary będzie dobry torbę nosić i drwa rabać, a ten młody — ogień klasztoru jadła posługiwać.
 I pyta się: Idziecie?
 Skrobął się święty Pieter Paweł za uchem, bo widział, że to zbrojnicy nie byle jaczy, zbroja na nich: strzelby, siekiery, nie zdawało mu się że zbrojnikami kompanię utrzy-

mywać, a jeszcze z Panem Jezusem wraz. Ale się tam moc za uchem nie skrobał, bo się bał i patrzy na Pana Jezusa: co będzie?
 A Pan Jezus kiwnął głową i powiada:
 — Dobrze.
 Strasznie się to dziwnie świętemu Piotrowi zdało, a się sprzeciwić nie śmiał. Jedno się zbrojników bał, drugie Pana Jezusa słuchać musiał.
 Zaraz mu torbę na plecy przypięli, a Pan Jezus tylko sakwę z chlebem dostał, a i to lekką, bo go mało było. Zdaleka zbrojnicy lasami szli.
 Idą.
 Uszli kęs drogi, podobno blisko w lasy nad Wychną pod Krywań przyszli, gorąco było, polegali zbrojnikowie do cienia i popali się.
 Powiada święty Pieter Paweł do Pana Jezusa:
 — Uciekajmy, bo jeszcze do kłopotu przy nich przyjdziemy.
 Ale Pan Jezus kiwnął głową, że nie.
 Legł i On pod smreką, ręce pod głowę podestał, oczy zamrószył i rzekomo śpi.
 A święty Pieter Paweł pokiwuje głową nad nim i co raz to mruczy: No będziesz Ty widział, będziesz widział... Poczekaj...
 Kiedy się zbrojnicy pobudzili, pozakurzowali fajki i idą dalej. A było tych zbrojników trzech.
 Ku wieczorowi poczęło chybiać chleba. Bo tam i Pan Jezus co nieco zjadł, a święty Pieter Paweł sobie nie żałował. Jeszcze się wszystkim poczęło chcieć, że aż się chwiali od głodu idący. Mało brakło do śmierci.
 A tu patrzą: pod drzewem stary człowiek.
 Leży na ziemi, taki blady, jak płótno, i jęczy.
 — Cóż ci to, dziadku? — pyta się herszt.
 — Głodnym — powiada ten stary.
 I ten zbrojnik dał mu swój kawałek chleba ostatni, co go jeszcze miał.

Idą dalej, wyszli z lasów na pola, poczęła padać grad i zimno się zrobiło takie, jak w zimie. Aż zęby dzwoniły w gębie.
 Patrzą: zaś dziecko małe w polu płacze.
 — O cóż płaczesz? — pyta się go drugi zbrojnik.
 — Zimno mi.
 I ten drugi zbrojnik zdjął ze siebie kózuszek i odział to dziecko i w koszuli tylko został, aż grad skórę przecinał, a koszula lodem marzła.
 Idą zaś znowu dalej, patrzą: dom gore. Dzieci płaczą, wołają: mamó! mamó!
 I trzeci zbrojnik skoczył w ogień i wyniósł dzieckiematkę na rękach z pośrodku płomieni, aż włosy omędził i ciało popiekl.
 Poszli dalej i zaszli do jednej karczmy przenocewać. A tam ich karczmarzka poznała, że są „dobrzy chłopcy”, zbrojnicy i posłała dziewczkę odkaż do rychtarza, do wójty. Przyleciał wójt z przysiężnymi i z ludźmi i tych zbrojników powiązali. A z nimi i Pana Jezusa z Piotrem Pawłem.
 Wyprowadzili ich z karczmy, zawiedli ku śpichlerzowi gromadzkiemu i tam ich zamknęli.
 Święty Pieter wziął płakać i gada pociachu do Pana Jezusa:
 — No, nie powiadałem Ci, Panie Jezu, że jeszcze przy tych huncfotach do kłopotu przyjdziemy? No, to my już w nim. Cóż teraz będzie?
 A Pan Jezus nie mówi nic, tylko na dylach pod oknem siedział i palcem po ziemi pisał.
 Na drugi dzień rano wójt z przysiężnymi tych zbrojników i Pana Jezusa z Piotrem Pawłem do miasta na wozie zawieźli. Do sądu.
 Obstąpili ich żandarmi w sądzie, hajducy węgierscy, i powiedli do sądowej izby, a tam na krzesłach siedzieli sędziowie.
 Było ich tak samo jak i tych zbrojników: trzech.

— Wyście kradli? — pyta się najstarszy sędzia, co pośrodku siedział.
 — My.
 — Wyście podpalali?
 — My.
 — Wyście zabijali?
 — My.
 A o Pana Jezusa i o Świętego Piotra się nie pytał, bo ci zbrojnicy zaraz powiedzieli, jak było: że ich po drodze ze sobą zajęli i że musieli z nimi iść, chcący, nie chcący.
 — Co im sądzić? — pyta się ten starszy sędzia sędziego po prawej ręce.
 A ten niewiele myślący powiada:
 — Śmierć!
 — Co im sądzić? — pyta się ten najstarszy sędziego po lewej ręce.
 A ten niewiele myślący powiada:
 — Śmierć!
 — Wy trzej będziecie wisieć za pośrednie żebro — powiada najstarszy sędzia do zbrojników — a wy dwaj możecie iść do domu — zaś się obrócił do Pana Jezusa i Świętego Piotra Pawła.
 Święty Pieter Paweł się zaraz z ławy porwał, iść gotowy, ale Pan Jezus się schylił i po podłodze palcem pisał, tak, jako i pierwej.
 — Cóż piszesz? — spytał go główny sędzia. A oni nie poznali nic, że to Pan Jezus, ani ci sędziowie, ani nikt inny.
 — Piszę wasz wyrok — powiada Pan Jezus.
 — Jakoż to nasz wyrok sędziowski po kurzu po podłodze palcem piszesz?
 A Pan Jezus dźwignął głowę i rzekł:
 — Coś wczoraj wieczór zrobił?
 Zbladł ten sędzia, aż zbiegał na twarzy i powiada:
 — No co?
 A Pan Jezus mówi:
 — Głodnegoś kijem od twoich drzwi odegnął.

kiem wykładowym w Przemyślu, Mendlowi Parnesowi w II. gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu, Meierowi Auerbachowi w gimnazjum w Samborze, ks. Włodzimierzowi Ardanowi w gimnazjum w Sanoku, Mikołajowi Polkowi w gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Tadeuszowi Grabowskiemu w gimnazjum I. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, Janowi Skowronskiemu w I. gimnazjum w Tarnowie, Janowi Bobce w II. gimnazjum w Tarnowie, Andrzejowi Tyczyńskiemu w szkole realnej w Krośnie, Antoniemu Dudzikowi w gimnazjum w Mielcu, Stanisławowi Witkowskiemu w gimnazjum w Samborze, Jozui Weisblumowi w gimnazjum w Stryju (zakład główny), Kazimierzowi Wiakowskiemu w I. gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, dr. Aronowi Heilpernowi w gimnazjum II. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, Ludwikowi Skoczylasowi w I. gimnazjum w Tarnowie, Zygmuntovi Polakowskiemu w gimnazjum w Złoczowie, Maryanowi Piątkiewiczowi w gimnazjum w Brzeżanach, dr. Janowi Ziłyńskiemu w gimnazjum w Brzeżanach, Józefowi Piaseckiemu w gimnazjum w Brodach, Wilhelmowi Glazorowi w gimnazjum w Brzeżanach, Janowi Woweżakowi w gimnazjum w Gorlicach, Michałowi Rozdolskiemu w gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi, Emilowi Pankowi w II. gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu na Zasaniu, Euzanuelowi Bujakowi w gimnazjum w Sanoku, Janowi Pawlukowi w gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Maksymilianowi Bienstockowi w filii gimnazjum w Stryju, Fryderykowi Hankemu w gimnazjum w Wadowicach, Zyszy Bassowi i Bertiemu Ameisenowi w szkole realnej w Śniatynie, Emilowi Schnapce w szkole realnej w Żywcu, dr. Joachimowi Reinholdowi w II. szkole realnej w Krakowie, Aleksandrowi Paszkiewiczowi w szkole realnej w Stanisławowie, dr. Franciszkowi Fuchsowi w III. gimnazjum w Krakowie, Apolinaremu Mikiewiczowi w gimnazjum w Złoczowie, Tadeuszowi Racibor-

skiemu w szkole realnej w Stanisławowie, Józefowi Nasielskiemu w gimnazjum w Brzeżanach, Stanisławowi Kureczakowi w gimnazjum w Gorlicach, Erasmowi Iszkowskiemu w II. gimnazjum w Nowym Sączu, Ludwikowi Czechowi i Bazylemu Bezkorowajnemu w gimnazjum w Nowym Targu, Janowi Jączkowi w I. gimnazjum w Rzeszowie, Michałowi Demczukowi w gimnazjum w Sokalu, Niceforowi Sadowskiemu w II. gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, Filipowi Wohlmannowi w gimnazjum w Złoczowie, Ignacemu Kormanowi w gimnazjum w Sanoku, Władysławowi Piskozubowi w gimnazjum w Trembowli, Włodzimierzowi Sieleckiemu w szkole realnej w Śniatynie, Franciszkowi Michejdzie w szkole realnej w Żywcu, Józefowi Wróblewskiemu w szkole realnej w Żywcu, Kazimierzowi Olpińskiemu w szkole realnej w Żywcu;

3. zamianowała prowizorycznym nauczycielem dr. Juliusza Kleintera w VI. gimnazjum we Lwowie;

4. zamianowała ks. Maurycyego Turkowskiego rzeczywistym katechetą w gimnazjum I. w Rzeszowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów. 16 czerwca.

Z Koła polskiego.

Wczoraj zebrało się Koło polskie w Wiedniu na posiedzenie w bardzo licznym komplecie.

Na początku posiedzenia, na wniosek posła Stwiertni wyłożono listę na szkoły kresowe.

Przed rozpoczęciem obrad zażądał p. Stapiński, by dyskusję uznano za jawną, co też uchwalono.

Zagajając dyskusję Prezes dr. Głabiński przemówił w następujące słowa:

Koło polskie prowadzi dotychczas i prowadzi w parlamencie austriackim politykę jasną, opartą na naszej tradycji politycznej i narodowej w tem Państwie. Póki istniały większości parlamentarne i Rządy, oparte na tej większości, Koło prowadziło politykę opozycyjną wobec Rządów centrali-

stycznych, opartych na większości centralistycznej; później popierało Rządy autonomiczne, opierające się o większość autonomiczną i program autonomiczny.

Od szeregu lat, od czasu zapanowania w Izbie obstrukcji, która przeobraziła się w system *liberum veto* poszczególnych stronnictw, nie mamy w parlamencie większości parlamentarnej, ani Rządów ściśle parlamentarnych. Wobec tego należało szukać dróg i sposobów do przywrócenia parlamentowi siły i wpływu nie tylko na chwilowy bieg wypadków, lecz także na podstawy układu państwowego.

Według naszego przekonania źródło anormalnych stosunków politycznych leży w centralistycznej budowie Państwa; konstytucya austriacka wymaga przebudowy w duchu zasad dyplomu październikowego, w rozszerzeniu ram samodzielności krajów w sprawach narodowych, kulturalnych i społecznych. W rozszerzonych granicach autonomii kraju znajdzie się dość miejsca na swobodę rachów i rozwój narodów, zamieszkujących te kraje.

Idea ta zaczęła stopniowo przenikać do tych kół politycznych i stronnictw w parlamencie, które dawniej zasadniczo odrzucały wszelką myśl autonomiczną. Aby jednak ta idea mogła się urzeczywistnić i stać się ciałem, w interesie naszym, innych narodów i Państwa, potrzebne jest normalne funkcjonowanie parlamentu, zbliżenie się stronnictw i utworzenie większości i programu, zgodnego z temi zasadami naszej polityki.

W imię tych zasad, w naszym interesie i w interesie utrzymania parlamentu i rządów parlamentarnych, Koło polskie w ostatnich latach prowadziło i prowadzi obecnie politykę wolnej ręki, nie zawierając formalnych sojuszków ani z Rządem, ani ze stronnictwami, dąży do zbliżenia poważniejszych stronnictw, a stosunek swój do Rządu czyni zawisłym od stosunku Rządu do naszych interesów narodowych i krajowych.

Stosunek nasz do stronnictw zależny jest od wzajemnego poparcia Koła i naszej polityki z ich strony.

W myśl tej polityki po ustąpieniu gabinetu bar. Becka, usiłowaliśmy doprowadzić do porozumienia między Czechami i Niemcami i wytworzenia większości parlamentarnej. Pamiętnej nocy listopadowej z. r. byliśmy pośrednikami między poważniejszymi i robiliśmy wszystko, aby do zgody doprowadzić.

Niestety, usiłowania nasze dotychczas nie dały dodatnich rezultatów, a wskutek obstrukcji Niemców przeciw Szpanowi czeskiemu zastrzył się stosunek między temi narodami.

Czesi, Słowacy, Chorwaci i Starorusińscy utworzyli Unię słowiańską. Unia ta je-

dnak nie zdołała dotychczas ustalić żadnego wspólnego programu, żadnego nawet ogólnikowego programu autonomicznego. Jedy-nym jej programem jest obalenie gabinetu bar. Bienerttha, bez względu na to, co się potem stanie.

Dzięki temu czysto negatywnemu programowi wzrosła siła Unii w parlamencie, ponieważ może ona liczyć zawsze na poparcie stronnictw, stanowiących opozycję zasadniczą, jak socjaliści, wszechniemcy, ukraińcy i syoniści. Wskutek tego opozycya zgromadza prawie połowę członków Izby, a nawet chwilowo może uzyskać większość. Są to przecież tylko pozory większości, bo nie może być trwałym wzajemny stosunek żywiołów i stronnictw, nietylko nie posiadających wspólnej pozytywnej myśli, lecz wy-kazujących wielkie sprzeczności zasadnicze, gdzie z jednej strony stoją Czesi katolicy i Słowacy, a socjaliści i radykali czescy z drugiej, radykalni Słowianie obok wszech-niemców i syonistów, hr. Sternberg obok Breitera etc. etc.

Sama Unia, bez radykalnych posłków liczy 124 członków. Gdyby wszyscy Słowianie, a więc Polacy i Rusini przystąpili do Unii, posiadałaby 220 głosów, a zatem pozostałaby w mniejszości. Niema mowy o tem, aby Słowianie bez socjalistów (będących w większości Niemcami) mogli utworzyć większość w parlamencie i rząd parlamentarny. Większość bez socjalistów możliwa jest jedynie skombinowana z Niemcami i Słowian.

Oceniając spokojnie i rozważnie całe położenie, Koło nie mogło przystąpić do zasadniczej opozycyi w łączności z Unią słowiańską na jej negatywny program. Takiego zadania nikt w Kole nie stawiał i wszyscy w tem byliśmy zgodni.

Pragniemy i pragniemy, aby Unii słowiańskiej, a przynajmniej niektórym jej stronnictwom umożliwił wyjście z negacyi i szukalibyśmy sposobności do zbliżenia ich do umiarkowanych stronnictw niemieckich.

Nie chcemy prowadzić polityki ślepej i nie wolno nam gorączkować się hasłami, rzucanymi w walce i ślepo naśladować innych pod obcą komendą. Jesteśmy stronnictwem narodowym i samodzielnym, mamy swoje cele i środki, możemy się poszczycić tem, że z wielu prób wyszliśmy zwycięsko i przyczyniliśmy się skutecznie do czalenia parlamentu i tego ciepła rządów parlamentarnych, jaki obecnie istnieje.

Pamiętać nadto musimy, że dla wielu naszych praw narodowych nie mamy ustawowych gwarancji, że praw tych ustawicznie bronić musimy i że stosunek nasz do Rządu nie może nam być obojętny ze względu na wielkie potrzeby kraju.

Spojrżeli się na tego sędziego jego dwaj koledzy i wszyscy w izbie, a Pan Jezus zaś się do tego po prawej ręce odzywa:

— Coś wczoraj wieczór zrobił? Zbladł ten sędzia, aż zbieleł na twarzy i powiada:

— No co?
A Pan Jezus mówi:
— Dzieckoś małe bił, aż krwią zeszło. Pojrzał na niego jego kolega i wszyscy w izbie, a Pan Jezus się obrócił do tego sędziego po lewej ręce i mówi:

— Coś wczoraj wieczór zrobił? Zbladł ten sędzia, aż zbieleł na twarzy i powiada:

— No co?
A Pan Jezus mu rzecze:
— Matkęś własną z domu wypędził. Pojrżeli na niego wszyscy w izbie. I stało się cicho w izbie sądowej, że aż muchy było słyszeć.

A Pan Jezus wtedy stanął na nogi i rzekł:

— Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: niech sędzia będzie bez grzechu!

I obrócił się ku świętemu Pietrowi i powiada:

— Chodźmy ztąd!
I światło Mu ponad głową zagerzało, a ci zbójnicy pierwsi Go poznali, że jest Pan Jezus i padli na kolana, wołając:

— Panie Jezu, Ojciec świata, pożegnaj nas! Pobłogosław!

I Pan Jezus krzyż nad nimi uczynił, a oni się zamienili w trzy drzewa jabłonne.

Potem zaraz ze świętym Pietrem Pawłem zniknął.

I zrozumieli ludzie, że tu Bóg był i zburzyli ten sądowy dom, aby w nim już nikt więcej po Panu Jezusie nie sądził, a przed jabłonnemi drzewami postawili krzyż i on do dziś tam stoi.

A tych trzech sędziów wygnali precz z miasta.

Tak wej bywało drzewiej — ale teraz ani zbójników nimas, ani Pan Jezus po świecie nie hodzuje.

10)

LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: *L'ombra del passato*).

(Wolny przekład z włoskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Ciotka zgasła lampę i położyła się. Usłyszawszy, że Adone wzdycha, spytała:

— Czy mówiłeś pacierz?
— Zapomniałem!
— Co wieczora to samo! A no, prędzej mów pacierz, niedobre chłopczyko!

A on, trochę na złość, a trochę aby się zabawić, zaczął mówić rodzaj żartobliwego pacierza, którego wuj go nauczył:

O mój Boże, życie, sława,
Pieniądze do rozrzucania,
Piękna żona na tym świecie
Raj ziemski na tamtym świecie,
Oto wszystko, o co Ciebie proszę, o mój Boże!

— Powiedz, ciotciu, to ładny pacierz, nieprawdaż?... Powiedz, ciotciu, ciotciu!

Ponieważ ciotka mileżała, zaczął wierząć nogami pod koldrą i powtarzał:

— Prawda, że ładny, ciotciu?... ciotciu!...

Wtedy ciotka się rozgniewała, krzyknęła głośno, oświadczyła, że już ma dosyć jego samego i jego złościwości, że go wypędzi, ponieważ tylko zmartwienie jej robi; rozkazała mu być cicho, nie ruszać się, nie pisać ani słowa.

Nie pisał już ani słowa. Nigdy nie widział jeszcze ciotki tak mocno zirytowanej. Tego wieczora przemawiała tym samym tonem co Piroccia. Miał ochotę wybuchnąć płaczem, ale się powstrzymał przez dumę i oburzenie.

„Pójdę sobie, mówił sam do siebie. Tak, pójdę! Mama jest biedna i nie może mnie wziąć do siebie. A więc pójdę i przystanę do cyrku; będę najprzód ich służącym, a potem sam zostanę skoczkiem cyrkowym. Jestem lekki, umiem skakać... Tak, to będzie najlepiej, najlepiej! Zobaczycie niedługo!”

Niedługo, nie, bo cyrk wędrowny miał się zjawić dopiero w następnym roku, w maju, w czasie jarmarku św. na Julię. Tymczasem, zanim miał doprowadzić swój projekt do skutku, biedaczek się zrezygnował i zasnął snem głębokim.

Piroccii udało się wymóć na siostrze, aby mu najęła pokój na dole, a nawet szopę w pobliżu bramy wjazdowej.

— Nie za darmo! nie za darmo! Ja płacę! Płacę naprzód! Oto pół marengo! ryczał, pokazując na dłoń małą sztukę złota. Tognina patrzyła na pieniądze i nie nie odpowiadała. Adone, który jadł swoją polentę, dzieląc się z kotem, patrzył także i milczał. Nie rozpaczal już na myśl złego traktowania, jakie będzie musiał znieść od Piroccia. Plan jego był stanowczo ułożony: ucieknie. Tak, jeżeli go będą bili, ucieknie do lino-skoczków i już nie wróci.

Karzał nasprawdzać tyle mebli do pokoju na dole, że zrobił się z niego sypialny, jadalny, kuchnia i pracownia. Fiorello i Fiorina przyszli z ojcem na nowe mieszkanie, a z nimi także ciotka Elena. Z powierzonej sobie, ciotka Elena podobna była do Togniny, ale charakterem zupełnie się z nią różniła. Była to jedna z owych skromnych osób, które niespostrzeżone przechodzą przez życie, gdyż zamiast żyć dla siebie, żyją dla innych, podobne do ślepych latarni, które oświetlają, a nie widać ich weale. Kochała wszystkich, nie wyłączając Adone, ale nie miała dosyć władzy, aby go bronić. Co do młodszych dzieci Piroccia, miały one dobre serduszka. Fiorello trochę albinos, ale nie w tym stopniu, co jego brat z szerokiemi ustami i białymi włosami, był nawet nadto dobry, trochę smutny, bardzo rozsądny; a skoro nie szedł do szkoły, pomagał ojcu wiązać szczytki. Fiorina była brzydka, włosy miała zwichrzone, jak szopa i nieustannie pracowała. Ojciec bardzo ich kochał, ale na swój

sposób: skoro nie dosć pracowali walił ich batem.

— To dla ich dobra! — mówił.

V.

Zima była długa i ciężka. Po Bożem Narodzeniu, Tognina, dostawszy znowu silnego reumatyzmu, musiała położyć się do łóżka i cały miesiąc leżała. Nie skarżyła się nigdy, ale od czasu do czasu wydawała bolesne westchnienia.

Wtedy to rodzina Piroccia rozgościła się w domu, jak w zdobytej fortecy. Marco i Agostino przychodzili co wieczora, rozpalali ogień i jedli polewkę przyrządzoną przez ciotkę Eleng, która, aby czuwać nad chorą, sypiała teraz wraz z Fioriną w łóżku Adone. Adone został wyrzucony na górę, do wielkiej sali, która służyła za strych. W tej sali było bardzo zimno; zamiast szkła, okna miały tylko zewnętrzne okienice, zamykane za pomocą sznurka zapinanego na gwóźdź. W nocy, myszy tańcowały galopadę na belkach i na podłodze i gryzły kartofle i kukurudzę, złożoną po kątach. Adone niebał się myszy, ale się obawiał, żeby tchórze nie przyszły mu czasem oddać wizyty w nocy, w jego zimnym schronieniu. A przecież była jedna rzecz, która go pocieszała: w głębi wielkiej skrzyni, obok której ustawił koszyk ze swoimi skarbami, były jabłka i orzechy. Pokrywa tej skrzyni była ciężka do uniesienia, tak ciężka, jak kamień grobowy; ale skoro mu się udało ją podźwignąć, zapominał o wszystkich swoich zmartwieniach i wszelkiej niesprawiedliwości światowej.

Na wiosnę bliźnięta się poženili i była z tego powodu wielka uroczystość, po której Piroccia, zupełnie pogodzony z synami, poszedł, jak zwykle, na wędrownkę, aby sprzedawać swój towar.

Gdy wrócił, zastał nowe rzeczy. Synowe jego, posłubione od trzech miesięcy, znajdowały się w dość zaawansowanym stanie błogosławionym. Przytem, weale się z sobą nie zgadzały, chociaż podczas wesela przysięgały sobie przyjaźń do samej śmierci. Dirce, żona Agostina, była tłustą blondynką, niedołązną; Carissima, żona Marca, była prze-

Nie jest prawdą, jakoby obecnie prowadzono politykę antysłowiańską i jakobyśmy dopomagali w takiej polityce, czy to Rządowi, czy też niemieckim stronnictwom. Obecność czeskiej, oraz naszych Ministrów w gabinetcie najlepszą jest gwarancją, że polityka antysłowiańska jest wykluczona. W Austrii niemożliwa jest taka polityka, póki istnieje parlament i odpowiedzialność Rządu.

W ostatnich czasach sprawa Banku agrarnego w Bośni narobiła wiele wrzawy w parlamencie i w kraju — wrzawy nieuzasadnionej, opartej na fałszywych i błędnych informacjach. W tej sprawie pragnęliśmy doprowadzić do tego, aby w Izbie, w interesie ludności Bośni przeszła jednomyślna rezolucja. Byliśmy gotowi zgodzić się co do rzeczy samej z południowymi Słowianami. Nie mogliśmy zgodzić się jednak na negatywne żądanie Unii, której rezolucja domagała się ustąpienia obecnego Rządu z powodu rzekomego naruszenia ustawy z r. 1880.

Nie zgodziliśmy się na to, ponieważ 1-o nie chcieliśmy stwarzać pozorów, że Koło przystąpiło do Unii wbrew uchwałom, 2-o nie mogliśmy tego uczynić bez wiadomości innych stronnictw, stanowiących faktyczną większość, a zachowujących się zawsze lojalnie wobec nas i mających prawo wymagać od nas również lojalnego postępowania, 3-o uważaliśmy rezolucję za niesprawiedliwą, gdyż Rząd austriacki nie miał decydującego głosu w sprawie Banku i nie można zarzucać mu naruszenia ustawy z r. 1880. Jeżeli mimo naszej dobrej woli i starań do kompromisu nie doszło, to nie nasza wina.

Mowca zaznaczył dalej, że Prezydium Koła było w tej sprawie jednomyślne, a on sam, jako Prezes, był wykonawcą tej jednomyślności.

Mowca wyraził przekonanie, że czas wykaże, iż Koło prowadziło politykę jedynie dziś możliwą, zgodną z interesem narodowym i odpowiadającą wymaganiom lojalności wobec innych stronnictw i Rządu.

W końcu przedłożył dr. Głabiński następującą rezolucję:

Koło polskie, trwając nieustannie przy zasadzie utrzymania parlamentaryzmu, oraz zabezpieczenia i rozszerzenia autonomii krajów i sanacji finansów krajowych, uchwała utrzymać nadal dotychczasową politykę wolnej ręki wobec Rządu i kraju.

Koło polskie uznaje potrzebę utworzenia rządów parlamentarnych, na zasadach programu większości parlamentarnej, zgodnej z zasadami polityki Koła i uchwała poprzeć wszelkie starania wiodące do tego celu.

Koło polskie podnosi z naciskiem konieczność jak najrychlejszej sanacji finansów

krajów i użyje wszelkich środków, aby w bieżącej sesji parlamentarnej zapewnić krajom nowe i obfite źródła dochodów, bez uszczerbku praw autonomicznych krajów.

Koło polskie obstaje nadal stanowczo przy wykonaniu ustawy o drogach wodnych i czuwać będzie nad rozpoczęciem robót w roku bieżącym i nad dotrzymaniem zobowiązań ze strony Rządu w tej sprawie.

W dyskusji, do której przystąpiono z kolei, stwierdził p. ks. Stojanowski iż w Kole istnieje wielkie zdenerwowanie, a w prasie podnoszą się zarzuty, że Koło polskie prowadzi politykę antysłowiańską. Mowca oświadczył się za rezolucjami przedłożonymi przez Prezesa i komisję parlamentarną i żądał wyjaśnień o pertraktacjach z Unią, celem autentycznego stwierdzenia prawdy, wobec różnych wersji w dziennikach.

P. ks. Pastor domagał się kategorycznej odpowiedzi na pytanie, czy p. Stapiński traktował z Unią na podstawie upoważnienia Prezydium, czy też na własną rękę; czy prawdą jest, że Słowienicy zastrzegli sobie, aby o tych pertraktacjach nikt nie wiedział; dalej, czy prawdą jest, że pp. Głabiński i Czaykowski byli u br. Bieniertha zapytaniem w tej sprawie.

P. Głabiński odpowiedział, że w zeszły poniedziałek oświadczył mu p. Stapiński, iż byłoby bardzo pożądaną rzeczą porozumienie się z południowymi Słowianami. Szło o rezolucję kompromisową w sprawie Banku bośniackiego, na którą mogliby zgodzić się także Niemcy. Prezes był pewny, na podstawie prowadzonych rozmów, że zgodziliby się. P. Stapiński zaprosił Słowian południowych na rozmowę z Prezydium Koła, w sprawie rezolucji Sustersicza. P. Sustersicz zastrzegł sobie, żeby nie prowadzono rokowań ani z Rządem ani z innymi stronnictwami, oświadczył dalej, że o godzinie 9 wieczorem przedłożył taką rezolucję kompromisową. Zeszli się więc reprezentanci Unii słowiańskiej pp.: Sustersicz, Mastalka, Kramarz i inni, i przedłożyli ową rezolucję kompromisową, która była złagodzeniem znanej rezolucji Sustersicza. Po jej odczytaniu p. Głabiński oświadczył, że rezolucja ta w zasadzie nadaje się do dyskusji. Odbyto krótką dyskusję, poczem p. Głabiński oświadczył, że jeśli reprezentanci Unii chcą odpowiedzieć na tę rezolucję, to oczekiwać ich będzie w pewnym oznaczonym miejscu.

Prezydium Koła pozostało samo. Część jego zgodziła się na rezolucję, inni byli zdania, że należy poinformować się u br. Bieniertha, czy zgodziłby się na zaostrożenie rezolucji w pierwszym jej ustępie. P. Głabiński opowiada dalej, że na zapytanie się br. Bieniertha, zgodziło się całe Prezydium, wobec czego pp. Głabiński i Czaykowski udali się do Prezesa gabinetu, który oświadczył, że ze stanowiska Rządu zaostrożenie rezolucji jest nie do przyjęcia. Żadnych innych pertraktacji nie prowadzono.

Powróciwszy, zastali wymienieni panowie tylko p. Stwiernię, później przybyli członkowie Unii i p. Stapiński. Tu p. Głabiński oświadczył, że nie może zgodzić się na tekst rezolucji p. Sustersicza. Po dyskusji rezolucja upadła.

Do br. Bieniertha jeżdżono nie celem pertraktacji, lecz celem poinformowania się, czyby nie można coś zrobić, aby osiągnąć kompromis. Pojechano zaś za zgodą całego Prezydium.

Następnego dnia rano, p. Sustersicz, który poprzedniego dnia mówił, że ani litery nie zmieni w swej rezolucji, zgłosił się do p. Głabińskiego z propozycją, że teraz zgodzi się na pewne osłabienie swej rezolucji. P. Głabiński oświadczył, że musiałby zasięgnąć uchwały Koła. Nadto p. Głabiński zawiadomił listownie pp. Bieniertha, Sylwestra i Gessmanna, że kompromis nie przyszedł do skutku.

Po przemówieniu Prezesa odbyła się w Izbie narada komisji parlamentarnej Koła. Na żądanie p. Stapińskiego zastanawiano się nad tem, czyby nie można jeszcze poczynić starania o kompromis. P. Sustersicz atoli znów nie zgodził się na żadne zmiany.

P. Battaglia powiada, że w kraju panuje zdanie, jakoby jedno stronnictwo w Kole parło Koło przeciw Słowianom, a łączyło się z Niemcami. Należy wyjaśnić stosunek Koła do stronnictw. Koło nie wyrzadziło żadnej szkody Słowianom i nie uczyniło nie dla Niemców.

Zdaniem p. Battaglii, jeśli Koło ma być zjedzone, to wszystko mu jedno, czy zjedzą je Niemcy, czy Słowianie. Unia słowiańska dąży tylko do obalenia Rządu i nie ma żadnego innego pozytywnego programu. Wskutek tego Koło nie mogło zmienić swej polityki wolnej ręki. Koło starało się uzyskać od Unii poparcie w sprawie rozszerzenia autonomii krajów, ale to było niemożliwe, bo Unia nie w tej mierze nie uczyniła i nie chciała uczynić. Rezolucja p. Sustersicza miała na celu tylko obalenie Rządu.

Mowca zbijał dalej twierdzenie, jakoby utworzenie większości parlamentarnej z Unią było możliwe. Stanowisko Koła jest pośrodku wszystkich grup parlamentarnych. Łączenie się ze względu rasowych nie ma żadnej podstawy.

W końcu mowca wezwał Koło do zaniechania walk wewnętrznych i do skupienia się.

P. Fijak uczynił p. Stapińskiemu zarzut z powodu, iż mimo, iż wie o wszystkich sprawach Prezydium, atakuje Koło.

P. Tomaszewski odparł ataki na demokratów narodowych i zarzucił ludowcom, że inaczej głosują, aniżeli klub uchwał.

Następnie zabrał głos p. Stapiński i powiedział między innymi: Z całej historii polskiej wynika, że największym naszym wrogiem jest germanizm, natomiast ze Słowian nikt nas nigdy nie atakował. Dla mnie jest pewnikiem, że od germanizmu grozi nam śmierć i zniszczenie, a jeśli się mówi, że toczy się walka z Czechami na Szląsku, to śmiesznie jest porównywać tę walkę w kilku gminach z walką, jaka się toczy z germanizmem na całym obszarze ziem polskich. — Twierdzenie, że nie jesteśmy w sojuszu z Niemcami, jest wręcz niezgodne z prawdą. Cóż innego robimy, jeśli nie to, że głosujemy zawsze i ciągle z Niemcami przeciw Słowianom, choć każdy krok uczyniony na korzyść Niemców, jest dla nas stratą i klęską.

Następnie mowca opowiedział historię dnia 7 czerwca. P. Ministrowi skarbu dr. Bilińskiemu zarzucił mowca skłonność do Niemców. Chociaż zaś, jak mowca twierdzi, istnieje sojusz z Niemcami, to jednak nie przeszkadza dr. Schreinerowi jechać do Białej i propagować tam krucyatę przeciw Polakom.

Mowca twierdzi dalej, że wstąpienie ludowców do Koła nie przyniosło im żadnej korzyści. — Zamiarem ich było pracować razem z innymi dla dobra ogółu, ale nie dla dobra Niemców. Ludowcy wstrzymują się bardzo często od głosowania wtedy, gdy ich program wręcz do tego ich zmusza. Dla nich ważniejszą jest linia wytyczna polityki, ważniejszą ochrona przed germanizmem, aniżeli obrona tego czy owego Ministra. My pragniemy — mówił p. Stapiński — solidarności, ale nie hierarchicznej, aby wszelkimi siłami zasłaniać Rząd; chcemy solidarności, aby pracować dla kraju i naszego narodu. Każdy ma już dosyć słów, a pragnie czynów.

Po mowie p. Stapińskiego o godz. 11 w nocy obrady odroczone. Dalszy ciąg ich odbędzie się dzisiaj.

Koło polskie upoważniło Prezesa, aby przemówił podczas dyskusji budżetowej w Izbie w myśl przedłożonych na początku posiedzenia rezolucji.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów w rozprawie nad przedłożeniem o planach finansowych Rządu oświadczył p. Gessmann, jako mowca generalny *pro*, że następstwa reformy wyborczej powinny także ujawnić się w polityce budżetowej i podatkowej. Przedłożenie o planie finansowym nie zadawała mowcy, a pod względem parlamentarnym wydaje mu się niemożliwe. P. Gessmann wskazał na konieczność pociągnięcia także silniejszych ekonomicznie żywiołów do opodatkowania i rzekł, że jest rzeczą niemożliwą, by wszystko zwalano na podatki pośrednie. Trzeba będzie uciec się do szeregu podatków bezpośrednich. Zaproponowane podwyższenie podatku od piwa jest zupełnie nie do przyjęcia. Także zamierzona sanacja finansów krajowych zadwoić nie może.

Zdaniem mowcy nieodzowną jest rzeczą, aby ze względu na nędzę finansową krajów poważnie zastanowiono się nad *modus vivendi* obu narodowości, zamieszkujących najbogatszy kraj w Austrii. Mowca apeluje do posłów czeskich, których opozycja zupełnie jest bezcelowa, aby działali w interesie porozumienia i normalnego funkcjonowania Rady państwa i Sejmu. Wedle mowcy chrześcijańsko-społeczni nie są stronnictwem rządowym, trzeba wszakże mieć na oku, co nastąpi, gdy Rząd będzie obalony. Mimo wszystkie trudności silny Rząd parlamentarny jest nieodzowny, lecz koalicja musi mieć możliwość istnienia, a do tego konieczne jest porozumienie się narodów. Przedewszystkiem apeluje mowca do Czechów, których absolutna negacja jest głównym źródłem złego i utrudnia porozumienie w chwili, gdy potrzeba właśnie trwałego Rządu i stałego kierunku.

Następnie polemizował mowca ze stronnictwem socjalistycznym, które chce tylko wywołać niesnaski wśród stronnictw burżuazyjnych.

W końcu wyraził mowca konieczność, aby jeszcze w sesji letniej komisja finansowa zajęła stanowisko co do głównych zarządów reformy podatkowej, tak, ażeby do 31 grudnia można dojść do rezultatów i ochronić kraje od zgubnego chaosu.

Mowca generalny *contra* p. Renner wskazał na wzburzenie, wywołane przedłożeniem rządowym wśród proletariatu i oświadczył, że socjaliści zwalczać postanowili to przedłożenie Rządu wszelkimi środkami. Co do sanacji finansów krajowych wskazał

mowca na istniejące prawo wyborcze do Sejmów; w takich warunkach socjaliści nie uchwalą nowych podatków dla sanacji finansów krajów.

Ostatecznie przekazano przedłożenie rządowe osobnej komisji w myśl wniosku p. Głabińskiego.

Z kolei przystąpiła Izba do dyskusji nad nagłośnią wniosku p. Kalliny o przedłożenie Izbie projektu konstytucji bośniackiej.

Po uzasadnieniu nagłośni przez wnioskodawcę oświadczył P. Prezes gabinetu br. Bienierth, że Rząd nie jest w stanie uczynić żądaniu p. Kalliny zadość, ponieważ podług ustaw uregulowanie wewnętrznych spraw Bośni nie należy do kompetencji obustronnych parlamentów, zaprowadzenie zaś konstytucji jest prerogatywą wspólnego Monarchy, który to czyni pod odpowiedzialnością wspólnego Ministerstwa i obu Rządów.

P. dr. Sylwester oświadczył się przeciw nagłośni wniosku p. Zahradnik zaś za nagłośnią, poczem dyskusję zamknął.

Po przemowach mowców generalnych Redlicha i Rennera odrzucono nagłośni wniosku p. Kalliny w sprawie przedłożenia konstytucji bośniackiej.

Teraz przystąpiła Izba do drugiego czytania budżetu.

Po przemowie sprawozdawcy p. Steinwendera p. Tomášek (czeski soc. dem.) zwrócił się przedewszystkiem przeciw wrogom parlamentu ludowego i zarzucił czeskim radykałom popieranie interesów niemieckich stronnictw burżuazyjnych, które celem utrzymania niemieckiej hegemonii dążą do silnej biurokracji a słabego parlamentu. Mowca wystąpił przeciw pangermanizmowi i panslawizmowi, jako właściwym powodom polityki militarnej; zwalczanie ich jest głównym obowiązkiem tych wszystkich, którzy szczerze pragną porozumienia i pokojowego pożycia narodów w Austrii. Jest — mówił — wprost wstrętną rzeczą patrzeć, jak niemieckie stronnictwa wolnomyślnie obecnie przykrywają sobą wszystkie zbrodnie biurokracji. Co do dyskusji P. Ministra Zaacka uważa mowca za niekonstytucyjny fakt, że P. Prezydent Ministrów skrył się za Koronę; przeciw temu należy stanowczo zaprotestować.

P. Lang (chrześ. soc.) wystąpił za utrzymaniem sojuszu z państwem niemieckim, któremu zawdzięczają Austro-Węgry pokój. Mowca wzywa Rząd, aby postarał się, żeby chrześcijanom w krajach bałkańskich zapewniono wolność wyznania.

P. Baxa (czeski narod. soc.) wywołał, że poszczególne cyfry budżetu oznaczają dotkliwie krzywdy narodu czeskiego. Omalując sprawę Sejmu czeskiego, oświadczył, że wszystkie stronnictwa czeskie wystąpią za wolnością i postępową zmianą prawa wyborczego.

P. Chiari (niem p. lud.) przemawiał za szybkim załatwieniem rumuńskiego traktatu handlowego i ustawy upełnomocniającej, a zarazem stanął w obronie narodowej zgody.

P. Prašek (czeski agrar.) określił wewnętrzne położenie, jako bardzo poważne. Po przeszło dwuletniej polityce t. zw. średniej linii, Izba znów przechodzi do systemu germańskiego centralizmu. Dowodzi tego rzut oka na ławę ministeryjną Państwa, którego większość jest nieniemiecka. Na ławie rządowej oprócz czterech pojedynczych, bardzo spokojnych, a gotowych do wszelkich kompromisów Słowian, zasiada 9 Niemców, między tymi szwinięsi polityczni i narodowi, wrogowie czeskiego narodu i Słowiańszczyzny wogóle. Nie chcę — powiada mowca — mieszać się w sprawę bratniego narodu polskiego, ale słyszałem od Polaków, że nie można stwierdzić, czy dr. Biliński, którego zalety można osobście bardzo cenić, jest Niemcem, czy też Polakiem. Byłoby zaś najwinnem twierdzić, że ten skład gabinetu jest przypadkowy; ubolewać tylko należy, że P. Prezydent Ministrów, który pierwiej jako Minister spraw wewnętrznych okazał wiele pojednawczego usposobienia, musi za ten gabinet ponosić odpowiedzialność.

Chociaż bolesne jest to dla mnie — wywołał dalej p. Prašek — i chociaż daleka jest mi myśl atakowania braci Polaków, to przecież niech ich to nie denerwuje, jeśli pomówię tu o ważnej politycznej sprawie, gdyż u nas w Czechach jest najważniejszą polityczną sprawą, jak Słowianie zachowują się obok siebie w Radzie państwa i jakie stanowisko zajmują Polacy wobec naszej polityki, a jakie wobec polityki Niemców. Owóż Polacy niestety są tymi, którzy umożliwiają Niemcom w Austrii rządzenie przeciw większości słowiańskiej. Demokratyczny ruch w Galicji daje nam Słowianom jednak nadzieję, że niedaleki już czas, kiedy ten ruch do tego doprowadzi, iż także polska delegacja nie będzie pracowała bez innych Słowian i przeciw innym Słowianom, ani też nie będzie zawierała koalicji z Niemcami przeciw Czechom.

Ci mężowie i ta prasa galicyjska, która w tych ciężkich czasach przychodzi nam z pomocą, która pragnie nam ukatwić prowadzenie tej walki, zapisze się w historii Słow-

ciwnie, pełna życia, pracowita i śpiewająca od rana do wieczora, a przytem piękna z ciemnymi loczkami nad czołem i przeslicznymi oczami.

Cała sympatya karła zwróciła się do niej i prosił Togninę, aby dała pokój dla Marca i Carissimy, naturalnie nie za darmo! Dobry ojciec powinien dbać o to, żeby dzieci się nie sprzeczały, szczególnie, gdy idzie o ich żony. I znów pokazał na dłoni ładną złotą monetę. Tognina spojrzała na pieniądź i nie nie odpowiedziała; ale w tydzień potem, Marco i Carissima wzięli w posiadanie pokój przyległy do dawnego pokoju wuja nieboszczyka. Carissima, która była szwagierką, prosiła ciotki o pozwolenie pracowania w przedsiönku; i zwolna, z przedsiönka zrobiła się jej pracownia.

W ten sposób dom, dawniej pusty, zaludnił się mieszkańcami, napełnił się krzykiem, śmiechem i śpiewem. Stukot maszyny do szycia towarzyszył śpiewaniu Carissimy, która czasami wyrzucała rulady podobne do śpiewu słowika.

Jedyną osobą, która ust nie otwierała, była Tognina, ciągle zajęta wycieraniem swoich szacownych chrupek. Czy była zadowolona, czy nie, z tej fali młodego życia, która teraz płynęła wokół niej? Nie można było wiedzieć. Humor jej był wzmianny. Czasami całymi dniami milczała, ukrywała się; następnie, stawała się bardziej towarzyską, zapraszała swoich siostrzeńców i siostrzenice, aby jedli z nią razem, brała udział w trybie ich życia. Zdarzało się jej nawet wpadać w gniew, czego nigdy dawniej nie bywało; i prawie zawsze Adone padał ofiarą; potrzasała nim i groziła, że go za drzwi wyrzuci. On płakał z bezsilnego gniewu i upokorzenia. Gdyby chociaż ciotka innych także łąjała! Ale nie! on sam musiał znosić na swojej skórze te wybrki złego humoru.

— Złotnica! — zawołał kiedyś zaciśnięte pięści z rozpacz. — Czemu do mnie tylko się zwracasz ze swoim gniewem? Tak, zawsze tylko ja i ja! Co ja tobie zrobiłem? — Jak nie będziesz cicho, łeb ci rozwałę!

Pobiegła za nim z walkiem w rękę. Wydawała się szalona i przestraszył się jej tak samo, jak Pirlotta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wianaszczysz złotymi głoskami. Nie pomoże syreni głos dr. Głabińskiego i argumenty egoistyczne, z jakimi on w Kole polskiem występował, jakie to korzyści Polakom daje, jeżeli tworzą koalicję z Niemcami. Cóż powiedzieliby Polacy, gdyby naród czeski zawarł ugodę z Niemcami i połączył się z nimi przeciw Polakom. Czy nie powiedzieliby, że Czesi są zdrajcami sprawy słowiańskiej? Ale czeska delegacja, która połączyła się z Niemcami przeciw Polakom, ani dzień jeden nie mogłaby istnieć. Tych ucznów narodu czeskiego nie należy wszakże nadużywać. W chwili, gdy Słowianie w Austrii podają sobie ręce, skończy się buta niemiecka. My Czesi okazaliśmy wielką miłość dla politycznych, kulturalnych i narodowych zdobyczy, ale gdyby dziś ktoś przyszedł i czynił nam największe koncesje, nie doprowadziłby nas do tego, abyśmy szli przeciw Polakom.

(Okrzyki z ław polskich: Jakie koncesje?)

P. Prásek: Jest jeszcze smutniejszą rzeczą, jeżeli nie dostajecie, a przecież uciskacie Słowian. (Wesołość z przerwaniem). Z pewnością nie daleka już chwila, gdy wszyscy Słowianie w Austrii, obok wierności dla Monarchy i Państwa, przepełnieni będą wielką myślą, że nigdy nie można jednego narodu słowiańskiego używać przeciw drugiemu. W końcu wspomnieli p. Prásek o ostatnich wydarzeniach w polityce zagranicznej, wskazując na patriotyczną gotowość Słowian i omawiając stosunki w Sejmie czeskim.

P. Rienössl (chrześc. soc.) omawiał wiedeńskie sprawy lokalne.

P. Hock (niem. postęp.) wskazywał na potrzebę reformy wielu gałęzi ustawodawstwa i administracji; omawiał utworzenie trybunału sądowego dla spraw wyborczych.

P. Fuehs (chrz. soc.) wskazał, że najświętszym obowiązkiem Izby jest troska o ubezpieczenie na starość i o zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej.

Po przemowie p. Mühlwerta posiedzenie zamknięto.

Dzisiaj toczą się obrady Izby dalej.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu Izby uczynił p. Dąbski nagły wniosek w sprawie wydatnej zapomogi dla gmin w powiecie złoczowskim: Folwarki, Strutyn i innych, nawiedzonych klęskami elementarnymi.

Ten sam poseł wniósł interpelację do P. Ministra handlu w sprawie otwarcia stacyi telegraficznych przy pocztowych urządzeniach w Białym Kamieniu i Gołogórach.

KRONIKA.

Lwów, 16 czerwca.

— Kalendarz.

Czwartek (17 czerwca):
Adolfa bisk. — Drogomyśla. — Myrofana m.

Wachód słońca o godzinie 3:17 rano, zachód słońca o godzinie 7:31 po południu.

— **Obiad Dworski.** Z okazji pięćdziesiątej rocznicy uzyskania przez ówczesnego kapitana sztabu generalnego a obecnego kapitana węgierskiej gwardyi przyboecznej trabantów, bar. Fejervarego, orderu wojskowego Maryi Teresy, odbędzie się 24 b. m. na ościsze Fejervarego w sali ceremonialnej Zamku obiad dworski, na który zaproszona będzie generalicya. Fejervary jest jedynym pozostałym przy życiu kawalerem tego orderu a zarazem jego kanclerzem.

— **Najd. Arcyksiążę Fryderyk właścicielem pułku bawarskiego.** Jak donoszą z Monachium do pism wiedeńskich, księżę regent bawarski Luitpold zamianował Najd. Arcyksięcia Fryderyka właścicielem 5 bawarskiego pułku szwoleżerów, którego poprzednio właścicielem był śp. Arcyksiążę Albrecht.

— **Jubileusz 40-lecia pracy pisarskiej** zasłużonego historyka Franciszka Rawity Garrowkiego odbędzie się w Łozinie pod Janowem d. 27 b. m., a nie 20, jak mylnie jedno z pism lwowskich doniosło.

— **Odnaczenia żandarmów.** Srebrne krzyże zasługi z koroną otrzymali wachmistrze z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie: Józef Woźniak, Mikołaj Pryjma, Adolf Cervenka i Mikołaj Słonka.

— **Nadanie prezenty.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Włodzimierza Kałużniackiego, gr. kat. proboszcza w Bortnem, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Niedźwiedzy.

— **Mianowania.** Wydział krajowy mianował Kajemana Lisiewicza oficyałem, Józefa Henryka Dziecińskiego asystentem, Józefa Bielówkę praktykantem i Romana Konopkę aplikantem w oddziale rachunkowym.

— **Z kolel.** Skutkiem podwozi i podmienia toru między stacyami Podwysokiem a Li-

picą dolną, oraz Lipicą dolną a Podszumlańcami wstrzymano z d. 14 b. m. ruch ogólny na przestrzeni Halicz-Podwysokie linii Halicz-Ostrów-Berezowica przypożyczalnie na 4 dni.

Z d. 15 b. m. przywrócono ruch towarowy na szlaku Żuczka-Volksgarten (na Bukowinie), z ograniczeniami w czasie od 15 b. m. do 22 b. m. włącznie.

— **Posiedzenie Towarzystwa filologicznego** odbędzie się w sobotę dnia 19 b. m. o godz. 6 po poł. w sali VII. Uniwersytetu (I. p.). Prof. dr. Karol Hadaczek wygłosi odczyt p. t.: „Ateny Feidiasa“.

— **Wpisy do pierwszej klasy** w gimnazjum w Żółkwi odbędą się dnia 3 i 4 lipca, egzaminy wstępne w dniach 5 i 6 lipca b. r.

— **Nowy ambasador hiszpański u Dworu wiedeńskiego,** Don Juan Bustamante y Campuzano markiz de Herrera, liczy obecnie 54 lat i od r. 1875 pozostaje w służbie hiszpańskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Dyplomatyczną swoją karierę rozpoczął w r. 1879 jako attaché przy Watykanie. W trzy lata później został wysłany jako trzeci sekretarz ambasad do Watykanu, w r. 1891 zaś został zamianowany drugim sekretarzem w Bernie szwajcarskim. W tym samym roku jeszcze przeniesiono go na podobne stanowisko do Rzymu. W r. 1895 otrzymał posadę pierwszego sekretarza w Konstantynopolu, a w dwa lata później sprawował urząd pierwszego sekretarza przy ambasadzie w Londynie. W r. 1900 powrócił do Madrytu jako szef sekcji politycznej w ministerstwie i awansował w r. 1907 na podsekretarza stanu z tytułem posła. Markiz de Herrera ożeniony jest z córką wielkiego ochmistrza Dworu hiszpańskiej królowej-matki Maryi Krystyny, markiza Aquilai de Campo, który w roku ubiegłym towarzyszył królestwu hiszpańskiemu w podróży do Wiednia.

— **Nowa stacya telegraficzna.** Z dniem 22 b. m. otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Zembrzycach (powiat Wadowice), stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— **»Sokół-Macierz»** odbył onegdaj doroczne walne zgromadzenie, na którym po przyjęciu sprawozdania z czynności wydziału i zamknięcia rachunkowego, wybrano prezesem na dalsze trzy lata ponownie dr. Kazimierza Czarnika, pierwszym zaś wiceprezesem Romualda Kwiatkowskiego, a nadto pięciu członków wydziału, komisję rewizyjną, sąd honorowy, delegatów do Związku, wreszcie delegatów do okręgu V. Preliminarz na r. 1909 wynosi 80.360 K. 78 hal.

— **Na »Bursy polskie»** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej we Lwowie następujące kwoty: na listy składkowe p. Pawła Stwiertni, posła do Rady Państwa w Stanisławowie. Wydział Stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda“ w Stanisławowie: Paweł Stwiertnia 10 kor., Wilhelm Kramer 1 kor., Włodzimierz Dąbrowski 1 kor., Józef Izykiewicz 1 kor., Jan Daniel 1 kor. Razem 14 koron. Bogusław Gryglewski 4 kor., Tytus Rudkowski 1 kor., Gustaw Wiśniewski 1 kor., Salomon Reizenbein 1 kor., Stanisław Marynowski 1 kor., Ludwik Graff 1 kor., N. 1 kor., Henryk Has 1 kor., August Tomaszewski 60 hal., Rosenstrauch 40 hal., Jonas 2 kor., Dz. 1 kor., Sławiński 1 kor., Szeligowski 10 kor., Barwiński 1 kor., Romański 1 kor., Redner 1 kor., Kibitz 1 kor., H. 1 kor., Jothenb. 50 hal., Kopernicki 50 hal., L. 50 hal., Chmielewski 50 hal., Zingiert 1 kor., B. Marjnowski 50 hal., Julian Łukasiewicz 1 kor., Heuryk Bernhardt 1 kor., Maksymilian Müls 50 hal., Ludwik Knapp 50 hal., Franciszek Syszkiewicz 2 kor., Jan Godzimirski 1 kor., G. 50 hal., Jan Czerwiński 50 hal., Józef Sielecki 50 hal., Lip. 50 hal., H. 50 hal. Walas 50 hal., Kuriel 50 hal., Kut. 1 kor., Langer 50 hal. Razem 45 kor. 50 hal. J. Mażewski 1 kor., Skotnicki Piotr 50 hal., Kisielski 50 hal., Skoczupolowa 50 hal., Strell 50 hal., Scherzinger 2 kor., Wierzbiański 2 kor. Razem 7 kor. Mateusz Ebenberger 1 kor., Marya Ebenberger 1 kor., Szymon Barwiński 1 kor., Alfred S. 1 kor., Alfred Pozniak 1 kor. Razem 5 kor. E. Kopp 1 kor. Władysław Lewak 3 kor., Janusik 1 kor., B. Hott 1 kor. Niemczewski 50 hal., Proskowiński (Skowry) 50 hal., W. F. 1 kor., L. et J. Angermann 3 kor., M. Bibring 2 kor., K. P. 3 kor., Wątkowski 1 kor., Molink 50 hal., M. Ojak 20 hal., SS. 20 hal., Dobrueki 1 kor., J. Zopaliński 1 kor., Łozińska 40 hal., Tadeusz Lewicki 1 kor., Schenkelbech 20 hal., S. W. 1 kor., H. L. 60 hal., W. Szperek 1 kor., B. Brecher 1 kor., J. Dąbrowski 40 hal. Razem 25 kor. 50 hal. A. K. 10 kor., Kasiba 1 kor., M. 2 kor., S. M. 50 hal., Wasilkiewicz 1 kor., Schramm 50 hal., Sch. 50 hal., Peitzer 1 kor., Romanowski 50 hal., L. Z. M. 40 hal., Stanekiewicz 1 kor., Katz 1 kor., J. P. 1 kor., Weichowie 2 kor. Razem 22 kor. 40 hal., czyli p. Paweł Stwiertnia zebrał na te wszystkie listy łączną kwotę 119 koron 40 hal.

Komitet prosi o nadsyłanie pieniędzy pod adresem: „Gal. Kasa Zaliczkowa we Lwowie“, wszelkie zaś listy pod adresem sekretarza Komitetu adwokata dr. Bronisława Michalewskiego we Lwowie pl. Maryacki 10.

— **Wydział Bursy polskiej im. Adama Mickiewicza w Drohobyczu** podaje do

wiadomości, że od 1 września b. r. przyjmie kilkunastu uczniów gimnazjalnych za opłatą najniższą 20 kor. miesięcznie. Podania, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, metrykę, świadectwo zdrowia i ostatnie świadectwo szkolne, wnosić należy do 7 lipca b. r. na ręce Wydziału. (Adres: Bursa polska im. Adama Mickiewicza w Drohobyczu).

— **Ustny egzamin dojrzałości** w gimnazjum w Sanoku odbył się od 1 b. m. do 12 b. m. pod przewodnictwem delegata Rady Szkolnej kraj. dr. Wincentego Szczepańskiego, dyr. gimn. w Gorlicach. Do egzaminu zgłosiło się 69 uczniów publicznych i 2 prywatnych. Egzamin dojrzałości złożyli: w oddz. A.: Barański Marjan, Barnowicz Piotr, Cap Antoni (odzn.), Drodz Jan (odzn.), Dziuban Jan, Dziubaniuk Władysław, Einleger Efraim (odzn.), Fedoroko Jozafat, Gaudyjak Leon, Hamerski Józef, Karol Andrzej, Kozubski Leon (odzn.), Kiernig Marjan, Kozicki Roman (odzn.), Kozłowski-Zaremba Aleksander, Kruczek Stanisław, Krasik Tomasz, Łęcki Aleksander, Łęcki Mieczysław, Łoziński Mikołaj, Marków Orest, Marków Seweryn, Niedenthal Maryan, Pilawski Kazimierz (odzn.), Połozynowicz Jerzy, Procko Paweł, Reich Alfred, Sech Michał, Sembratowicz Roman, Winogrodzki Włodzimierz, Ziałyk Jan, Żołnierczyk Antoni (odzn.), Żuraniecki Józef, Witoszyński Jan, Rothenberg Adela (pryw. odzn.). W oddziale B.: Bargieł Antoni, Drwięga Antoni, Dulemba Aleksander (odzn.), Friser Karol (odzn.), Gądyłowski Ludwik, Glatman Zdzisław, Jus Konstancy, Krzysik Stanisław (odzn.), Lenczyński Józef, Łoziński Tadeusz, Makarski Stanisław, Matusz Józef (odzn.), Michalski Józef, Mikoł Jakób (odzn.), Nycz Andrzej, Owoc Władysław, Pietruszka Jan, Rózewicz Zenon (odzn.), Scherff Jan (odzn.), Sinkowski Stanisław, Słotwiński Wiktor, Smerecki Piotr, Sołtysik Andrzej, Toepfer Jan, Waclawski Jan (odzn.), Waclawski Michał, Węgrzynowski Karol, Weiner Joel, Wimmer Dawid, Wiśniowski Jan, Wrześniowski Zygmunt, Zaleski Karol (odzn.), Żywicki Wilhelm, Neuwelt Józef (odzn.), Pawłowski Jan, Hirschhkan Leib (pryw.).

— **Odsłonięcie tablicy pamiątkowej.** W sobotę odbyła się w Tarnowie piękna uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej b. dyrektora tamtejszego gimnazjum ś. p. Bronisława Trzaskowskiego, jednego z najwięcej zasłużonych pedagogów polskich, założyciela I. gimnazjum żeńskiego w Krakowie. Na uroczystość przybyła rodzina, rada Dworu Franke, reprezentacja gminy, deputacja uczenia VIII. kl. gimnazjum żeńskiego z Krakowa pod przewodnictwem prof. Stacha, komitet, dyrekcje gimnazjów. Wszystkie szkoły uwołniono od nauki, młodzież przybyła więc bardzo licznie. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w katedrze, odprawionem przez ks. Kulinowskiego z Krakowa; kazanie wypowiedział ks. profesor dr. Górka. Z kościoła udano się do gmachu I. gimnazjum, gdzie w westybulu odsłonięto tablicę granitową z odpowiednim napisem, ozdobioną popiersiem brązowem ś. p. Bronisława Trzaskowskiego. Hołd pamięci zmarłego złożyli tutaj i wypowiedzieli mowy: prezes komitetu adwokat dr. Mieczysław Gałęcki; dyrektor gimnazjum p. Jaglarz; uczeń VII. kl. M. Dobrowolski; burmistrz dr. Tertil; prof. Stach; rada szkolny Czesław Pieniążek; prof. Habura i prof. Witkowski. Imieniem rodziny dziękował komitetowi i uczestnikom starosta p. Trzaskowski.

— **Wpisy do klasy pierwszej miejskiego gimnazjum z prawem publicz.** w Jaworowie odbędą się przed wakacjami w dniach od 15 czerwca do 7 lipca włącznie. Przy wpisaniu należy przedłożyć metrykę urodzenia. Nauka jest dla wszystkich uczniów zamiejscowych bezpłatna; językiem wykładowym jest język polski. Uczniowie zamiejscowi mogą znaleźć umieszczenie w bursie polskiej.

(=) **Z Izby sądowej.** Wczorajsza rozprawa przeciw Iwanowi Procykowi, redaktorowi *Ruski*, oskarżonemu przez posła dr. Korolę o obrazę czci, została odroczone. Trybunał dopuścił wezwania nowych świadków, żądanych przez pod sądowego dla stwierdzenia dowodu prawdy. Rozprawa ta już po raz trzeci jest odkładana, poprzednie dwa razy skutkiem choroby oskarżonego. Do nowej rozprawy powołani być mają wybitniejsi działacze partii staroruskiej, albowiem obraza czci jest natury politycznej.

(=) **Znaleziono:** w aptece Ruckera czarny pugilares, zawierający około 20 kor. Pugilares złożono w policy.

(=) **Bójka preclarzy.** W ogrodzie miejskim pobili się wczoraj dwaj preclarze. Do bójki użył Franciszek Migdor boksera i ugodził nim swego przeciwnika Jakóba Grünsberga w głowę tak silnie, że ten stracił przytomność. Migdor jest także ranny. Opatrzył obu pogotowie ratunkowe, a epilog rozegra się w sądzie.

(=) **Karambol doróżkarzy.** Na rogu ul. Trybunałkiej i Rynku zderzył się wczoraj dwie doróżki, które chciały się wzajem prześcigać w zdobywaniu gości, wychodzącego z hotelu. Jedna doróżka uległa zniszczeniu, druga wjechała na chodnik i potarła przechodzącego tamtędy dwie Żydówki, które upadły na bruk, doznały ciężkich obrażeń. Doróżkarze umknęli, obie kobiety ranne opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

(=) **Kradzieże.** Do mieszkania pp. Froelicha i Szpilczyńskiego przy ul. Kaspra Boc-

kowskiego l. 15 włamali się wczoraj wieczorem złodzieje i zabrali sporą ilość przedmiotów.

Na budowie przy ul. Halickiej skradziono pracującym tam robotnikom wierzchnie ubrania. Złodzieja schwytano. Jest nim Wincenty Sikora.

Policya zakwestyionowała wczoraj złoty męski zegarek, pochodzący z kradzieży.

— **Odniemzenie dworca krakowskiego.** Na wczorajszym posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przewodniczący prez. Dattner wśród oklasków zaprotestował energicznie przeciw zarzutom podniesionym na ostatnim wiecu krakowskim w sprawie odniemczenia tutejszego dworca kolei Północnej, jakoby Izba wszelkimi środkami utrudniała akcję w tej mierze i jakoby była ekspozyturą germanizacji. Prezydent zaznaczył, że stosownie do warunków, postawionych przez Koło polskie przy upaństwowieniu tej kolei, dyrekcya kolei Północnej zastępuje stopniowo, ale w szybkim tempie urzędników nie władających biegle językiem polskim urzędnikami Polakami.

— **Wyścigi konne w Krakowie** rozpoczynają się jutro i trwać będą przez pięć dni, a mianowicie: 17, 19, 20, 22 i 24 czerwca. Dnia 17, 20 i 24 odbywać się będą wyścigi Towarzystwa międzynarodowego; dnia 19 i 22 czerwca galicyjskiego Klubu jazdy panów. Mianowania koni do poszczególnych biegów wypadły w bieżącym roku bardzo pomyslnie. Z pomiędzy biegów wyszczególnić należy dwa próbne dla koni półkrwi, do których z Galicji oraz z Królestwa po kilka koni zgłoszono. Również do wyścigu Jana hr. Tarnowskiego „Memoriał-Stakes“, z dotacją 5.000 koron, zamianowano konie ze słynnej stajni książąt Lubomirskich. Prowadzenie totalizatora powierzono, jak w roku zeszłym, wypróbowanym siłom miejscowym.

— **Żegluga na Przemyszu.** W zeszłym tygodniu odbyła się w Nowym Bieruniu na Szląsku pruskim międzynarodowa konferencya w sprawie uregulowania żeglugi statków parowych i łodzi motorowych na granicznej rzece Przemyszu.

W konferencyi wzięli udział: w zastępstwie Namiestnictwa starosta Bielecki i starszy inżynier Fächer, w zastępstwie rządu pruskiego asesor rządu dr. Engelbrecht, rada rządowa budownictwa Schnack i inspektor budowli wodnych Trieloff.

Na podstawie uchwał konferencyi będzie wydany, względnie uzupełniony regulamin ruchu dla statków i łodzi wszelkiego rodzaju.

Uczestnicy konferencyi stwierdzili, że rzeka Przemsa od czasu uregulowania brzegów przedstawia nader korzystne warunki dla żeglugi.

— **Wylewy na Szląsku.** Z Zarzecza telegrafują: Wisła wylała 10 domów stoi pod wodą a 40 jest w niebezpieczeństwie. Wał wylany przerywany. Woda opada. Białka — donoszą z Bielska — wskutek deszczu wystąpiła z brzegów i zalała kilka domów. Woda opada.

Notatki literacko-artystyczne.

(z. s.) **»Biblioteka Uniwersytetów ludowych»**, wydawana nakładem zasłużonej firmy warszawskiej Gebethnera i Wolffa, wzbogaciła się trzema nowymi tomikami. Jeden z nich mieści w sobie „Wybór poezyj“ Kazimierza Tetmajera, drugi „Wybór poezyj“ Jana Kasprowicza, a trzeci wybór wierszy Juliana Ursyna Niemcewicza. Wszystkie, również treścią swoją, jak i niezmiernie niską ceną, zapewniły sobie olbrzymi popyt. Na półkach składu głównego księgarni G. Gebethnera i Sp. ukazały się w tych dniach: „Myśli rymowane“ przez panią J. K., oraz rapsod mistyczny, zatytułowany „Saeculum solutum“ przez p. H. K. Rostworowskiego.

(mre) **Wołyniak**, niestrudzony zbieracz wszystkiego cokolwiek odnosi się do naszej przeszłości, zwłaszcza do dziejów Zakonów i szkolnictwa zakonnego, wydał w Krakowie rozprawę p. t. „Wspomnienie o Trynitarzach na Wołyniu, Podolu i Ukrainie“. Sumienny bardzo autor skreślił w niej historię Zakonu trynitarzkiego w Teofilopolu, Berestecku, Szumbarze, Krzemieńcu, Łucku, Kamieńcu Podolskim, Braiłowiu, Rzysszczowie. Heraldyk znajdzie tu dużo szczegółów do historii rodów. Ciekawe są spisy wybitniejszych w Zakonie kapłanów, profesorów i uczniów szkół trynitarzskich. Zasługi Zakonu i cel sprowadzenia jego do Polski, znane są powszechnie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, „Car Samozwaniec“, Adolfa Nowaczyńskiego z p. L. Solskima w roli tytułowej.

We czwartek, „Złote runo“, sztuka współczesna w 3 aktach St. Przybyszewskiego z p. Ludwikiem Solskim w roli „Rembowskiego“.

W piątek, sobotę i w niedzielę, po raz 8my i ostatni „Car Samozwaniec“. Ostatni występ Ludwika Solskiego w roli tytułowej.

W poniedziałek, „Safandudy“, komedia w 4 aktach W. Sardou. Pierwszy gościnnie występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

We wtorek, „Pan Jowialski“, komedia w 4 aktach (5 odsł.) Al. hr. Fredry, ojca Gościńskiego występowanie Rapackiego, ar. teatrów warsz.

We środę, „Gniazdo rodzinne“, sztuka w 4 aktach H. Sudermana. Gościenny występ Wincentego Rapackiego, artyści teatrów warsz.

We czwartek, „Walka motyli“, komedia w 4 aktach Herm. Sudermana. Gościenny występ Wincentego Rapackiego, artyści teatrów warszawskich.

W piątek, „Nasi najserdeczniejsi“, komedia w 4 aktach W. Sardou. Przedostatni gościenny występ Wincentego Rapackiego, artyści teatrów warszawskich.

JÓZEF HAYDN.

(1732—1809).

W dniu 31 maja roku bieżącego upłynęło 100 lat od śmierci Józefa Haydna. — W Wiedniu, jako siedzibie Haydna, odbyły się wielkie uroczystości. przygotowują się obecnie zbiorowe wydanie jego dzieł, opracowane przez wielkich uczonych muzyków. Niekażdy może z szanownych czytelników wie, że więcej jak połowa jego dzieł pozostała w rękopisach, być może, iż świat dowie się o istnieniu wielkich arcydzieł tego, którego nazwano do niedawna ojcem symfonii — nieśluszenie, jak badania Riemana wykazały. — Wszędzie, gdzie istnieją choćby niewielkie zasoby kultury muzycznej, przygotowano wielkie uroczystości jubileuszowe, a jeśli nie wielkie, to w każdym razie uroczystości dowodzące i pietyzmu i uwielbienia dla tego mistrza, którego Beethoven nie wahał się raz postawić ponad sobą, obok Bacha, Händla i Mozarta, a którego wielu dzisiejszych krytyków szowinistycznych osmiela się bagatelizować pseudodowcipnymi frazesami, okazującymi zupełny brak dobrego wychowania muzycznego. Dziś, gdy skrajnie pesymistyczny pierwiastek pochłoniął twórczą myśl muzyczną, gdy komponujący „młodzi“ sądzą, że jest to dowodem głębi myśli, jeśli się usiłują „wyrazić“ muzycznie czarny „światopełgł“ — dziś wobec takich tendencji niema należytego zrozumienia dla sztuki Haydna i Mozarta, dwu pestów słoneca i radości, dziś bagatelizuje się ich sztukę, nazywając ją filisterską tylko dlatego, że nie wyraża muzycznie takich na świat poglądów, jak n. p. świat jest marny, człowiek jest marny, wszędzie cychają potwory, mogące udowodnić, że wszystko z nicości powstało i w nicosie się obróci. Absolutnie muzyce niema pierwiastków, właściwemu sztuce Haydna, zwykło się dziś przeciwstawiać filozoficzne tendencje w muzyce, a więc i filozoficzną programowość muzyki; jakże jednak mało muzyki w tych muzycznych kolubrynach komponujących megalomanów, naśladujących zazwyczaj Liszta, Wagnera i Ryszarda Straussa, zwłaszcza „Zaratustrę“ tego ostatniego. Spostrzegł to już największy po Schubercie pieśniarz, Hugo Wolf, którego chyba nikt nie posiadał o brak najsilniejszych sympatyj dla najnowożytniejszej muzyki.

Pisząc o oratorium Haydna p. t. „Stworzenie świata“ wyraża się: „Jakże pełen wiary dziecięcy umysł przemawia do nas z niebiańsko czystych tonów muzy Haydna! Jakże to wszystko jest natura, poglądem i uczuciem! Jakże wielkim artystą jest Haydn, że przy słuchaniu jego dzieł nie narzuca się nam ich kunsztowne opracowanie, a przecież mimo to jak wielka obfitość najkunsztowniejszych form wieńczy jego pełne powabu obrazy tonalne! W istocie obawialibyśmy się taki temat, jak „Stworzenie świata“ lub „Pory roku“, który następcza tyle sposobności do malarstwa muzycznego, dać nowożytnemu kompozytorowi do komponowania. Wobec samych wyobrażeń muzyka nie przysłaby do głosu“. Wspominałem o nadmiarze pesymizmu w współczesnej muzyce. Pesymizm ma to samo co optymizm. Ani jeden, ani drugi nie jest sam przez się głębszy, jeśli jest wyrażony z pomocą obrzydliwej siły geniuszu. Jako filozoficzne poglądy, wpływające z subiektywizmu uczuciowo-myślowego, mają równoprawnienie. Z artystycznego zaś punktu widzenia najbardziej uzasadniony pesymizm może być bardzo banalny, jeśli banalnie jest wyrażony. Obok Mozarta jest Haydn geniuszem optymizmu w muzyce. A u Haydna ten optymizm był związany ściśle z jego ludzkością, tak, że Fryderyk Nietzsche określił go następującymi słowami: „O ile genialność może się połączyć z dobrym człowiekiem, to Haydn ją posiadał. Dochodził niemal do granicy, jaką moralność zakreśla intelektowi; tworzył tylko taką muzykę, która nie ma „przeszłości (złej) po za sobą“ („Menschliches-Allzumenschliches“, II, 274/5). Znaczenie Haydna leży w jego symfoniach, w kameralnej muzyce, w koncertach, utworach fortepianowych i oratoryach, także w muzyce kościelnej, względnie religijnej. Opery Haydna bowiem pozostały tylko jako dokumenty jego wszechstronności twórczej, nie zaś jako dzieła, posiadają

jące większą wartość niż historyczną. Wyjątek stanowi „Aptekarz“, grany w Operze wiedeńskiej. To samo dotyczy jego aryj i kantat; te ostatnie jednakże posiadają większe znaczenie zwłaszcza dlatego, że pod ich wpływem, podobnie jak i pod wpływem dzieł kameralnych i waryacji, pozostawał i Beethoven. Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że wpływ Haydna, jaki znajdujemy u Beethovena w pierwszej jego epoce, idzie w parze z wpływem Mozarta, głównie pod względem kombinacji w strukturze formalnej, co jest poniekąd rzeczą zrozumiałą, gdyż Haydn i Mozart są wzajemnym uzupełnieniem i zarazem pełnym wyrazem epoki, głównie między r. 1760 i 1810.

Wspomniałem już, że Haydna nazywano przez dłuższy czas „ojcem symfonii“. Dzięki nowszym badaniom, głównie Hugona Riemana, profesora umiejętności muzycznych na lipskim Uniwersytecie, należy ten, zresztą bynajmniej nie niezasłużony ze względu na geniusz symfoniczny Haydna, epitet nieco zmodyfikować. Haydn miał poprzedników w dziedzinie symfonii — a byli nimi kompozytorowie z manheimskiej szkoły, kompozytorowie przeważnie czeskiego pochodzenia, jak Stancić, Fasch i Richter, u których znajdują się wiele pierwiastków, właściwych także symfoniom i dziełom kameralnym Haydna. Potęgą geniuszu Haydna przyniósł niezaprzeczoną wielkość talentów Mannheimczyków, którzy wprowadzili do symfonii efekt kontrastowania tematycznego i dynamicznego, efekt wysubtelniony i przeprowadzony w najwyższym stopniu artystycznego wyrazu przez Haydna. O ile ten właśnie efekt był w manheimskiej szkole używany często dla samego efektu, i poniekąd teoretycznie, u Haydna wypływa on z naturalnego odczucia estetycznego prawa kontrastowania wzajemnego czynników twórczych. Naturalnym, spontanicznym wyrazem technicznie wszystko, co Haydn tworzył, nawet wtedy, gdy ubiera się w salopkę ówczesnych muzyków poglądów, gdy tworząc stylowe melodie rococowe nadaje im, jak Rubinstein się wyraził, wygląd dam, które z powodu swej tualety mogą się z trudnością poruszać. To nie ujmuje tematowi Haydna ani ich naturalności, ani stylowej piękności. — Wypowiadano do niedawna, jakoby Haydn wprowadził do symfonii formę menueta, lub rozszerzył budowę pojedynczej części sonaty, symfonii lub kwartetu i t. d., a więc formę sonatową, jest również mylny. Wszystko to jednakże doprowadził po raz pierwszy do wielkiej doskonałości. Wraz z Mozartem ponosi Haydn zasługę przygotowania Beethovenowi orkiestry symfonicznej, której wprawdzie nie stworzył — gdyż i tu Mannheimczyki, synowie Bacha i Gluck nie są bez wielkiego znaczenia — w każdym jednak razie technikę orkiestrową posunął do wielkiego rozkwitu, nie tylko dając np. dętym instrumentom bardzo znaczny udział w tematycznym przeprowadzeniu, ale też przenosząc prawo kontrastowania na wzajemny stosunek barw instrumentalnych i przeciwstawiając grupy dętych i smyczkowych instrumentów, co w jego utworach nie jest wprawdzie traktowane schematycznie, co jednakże spowodowało pewną manierę, od jakiej nie uvolnił się nawet taki mistrz, jak Franciszek Schubert, jak tego dowodzi jego symfonia niedokończona (h-moll). Riemann bardzo trafnie — jak zwykle — określił znaczenie Haydna w symfonii, nazywając go „tym, który wszystko udoskonalił“, co przed nim stworzone i który jest „pierwszym wielkim mistrzem nowego instrumentalnego stylu“, „Potężnie przerasta swych współczesnych i prowadzi wprost do Beethovena“. I w istocie: kto zna historię instrumentalnej muzyki, a zwłaszcza symfonii, tego zaprowadzi idea rozwojowa od symfonii Haydna i Mozarta przez dzieła Beethovena, Mendelssohna, Berliozę, Wagnera i Liszta do dzieł Ryszarda Straussa. A rozwój ten idzie równoległe w muzyce polskiej: od Elsnera i Górkę, tworzących głównie pod wpływem Haydna i Mozarta, przez dzieła Dobrzyńskiego i Nowakowskiego, w których widać przejęcie się Beethovenem i Mendelssohmem, nie obcy i dziełom Żeleńskiego i Neskowskiego, przez symfoniczne utwory tych dwu ostatnich, przejętych po części Wagnerem, dojdziemy do symfonicznych kompozytorzy Paderewskiego, Karłowicza, Fitelberga, Różyckiego i Szymanowskiego, w których już dominuje nowożytny styl symfoniczny Wagnera i Ryszarda Straussa. I w Polsce i w Czechach Haydn, względnie jego kierunek, stał się niejako zachętą i początkiem symfonicznej twórczości w nowożytnym tego słowa znaczeniu.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Adolf Chybiński.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj w Burżu wiedeńskim na osobnym posłuchaniu księcia Henryka pruskiego.

— Najj. Pan przyjął dnia 14 b. m. w Burżu wiedeńskim o godzinie 5 po połu-

dniu P. Ministra spraw zagranicznych bar. Aehrenthala na osobnym posłuchaniu.

— *Korrespondenz Wilhelm* dowiadyuje się z kompetentnej strony, że wiadomość, jakoby Najj. Pan miał z końcem b. m. udać się na kilka dni do Budapesztu, nie odpowiada rzeczywistości. Podróż Monarchy do Budapesztu w ogóle nie była projektowana. Co zaś do tegorocznej podróży Monarchy na pobyt letni do Ischlu, dotąd nie ustalono ostatecznie terminu. Słychać jednak, że wyjazd tak jak w ubiegłych latach nastąpi w ostatnim tygodniu czerwca.

— Z powodu mających się dzisiaj odbyć ściślejszych wyborów sejmowych w Tryeście, przyszło wczoraj do starć między włoskimi liberałami a socjalnymi demokratami. Wkroczyła policja.

Po zgromadzeniu narodowców słoweńskich udali się jego uczestnicy do kawiarni, odwiedzanej przez Włochów. Z kawiarni padły strzały rewolwerowe. Słoweńcy obrzucili kawiarnię kamieniami. Dziesięć osób uwięziono.

— Znani z procesu zagrzebskiego o zdradę stanu obrońcy Szimkovicz i Budisavljevicz bawią w Belgradzie. Jak dzienniki donoszą, obrońcom idzie o zebranie informacji o czynnościach Jerzego Nasticza w Belgradzie.

— Rossyjską Dumę odroczono na mocy carskiego ukazu do d. 23 października b. r.

— Onegdaj otwarto nadzwyczajną sesję Skupczyny czarnogórskiej. Sesja potrwa 10 dni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 16 czerwca. P. Tomaszewski zgłosił wniosek o utworzenie „Rady oświaty“ (*Unterrichtsrath*).

Izba prowadzi dziś dalej ogólną sprawę budżetową. Przemawiali pp. Schachinger i Pantz, poczem zabrał głos p. Kramarz. Krytykował on skład gabinetu, w szczególności atakował PP. Ministrów Hohenburgera i Schreinerę, jako rzekomych nieprzyjaciół Słowian. Zarzucał Polakom, że prowadzą politykę antysłowiańską i podniósł, że Czesi zawsze popierali Polaków, także, gdy chodziło o wyłączenie w Prusach, a nie myśleli o tem, czy to będzie przyjemne tutejszemu Ministerstwu spraw zagranicznych. Czesi nie żądają, by Koło polskie prowadziło politykę czeską, zwracają się tylko przeciw polityce antysłowiańskiej. Nie potrzebujemy — mówił — niczyjego poparcia, jesteśmy dość silni, aby sami się bronić, żądamy jednakże od Polaków, aby nie prowadzili polityki antysłowiańskiej. Neoslawizm nie ma innej tendencji, jak odrodzenie Rosyi w duchu wolnościowym i nowoczesnym, na korzyść wolności wszystkich narodów, mieszkających w Rosyi. Czesi wierni pozostaną swej polityce słowiańskiej i żadne groźby, ani co do § 14, ani co do rozwiązania parlamentu, ani co do obstrukcji w Sejmie czeskim nie wpłyną na to. Mowa w końcu wyraził przekonanie, że nie znajdzie się żadne stronnictwo czeskie, które dla teki ministeryjalnej skłonne byłoby wejść w kombinacje, mogące wyjść tylko na korzyść jednemu narodowi.

Kraków, 16 czerwca. (Tel. prywatny.) W sprawie p. Borowskiej sędzia śledczy i referent prokuratury czytają w dalszym ciągu korespondencję, zabraną u s. p. Lewickiego. Jest to materiały bardzo obszerny. — Dziś wzywano do sędziego śledczego zwanego rusznikarza celem fachowego orzeczenia o browningu, z którego s. p. Lewicki poniósł śmierć, oraz o rewolwerze zabranym w mieszkaniu p. Borowskiej. Ten ostatni jest 7 milimetry, bardzo lichego gatunku. P. Borowska czuje się słabą, dlatego na razie nie może być dalej przesłuchiwana.

Kraków, 16 czerwca. (Tel. prywatny.) Woda na Wiśle przybywa dalej. Stan jej wynosi dzisiaj 1 m. 85 nad 0. Pada deszcz.

Wiedeń, 16 czerwca. Od dziś notowania losów gminy m. Budy (Ofen) nie będą podawane, ponieważ odbyło się ostatnie ciągnięcie.

Brod nad Sawą, 16 czerwca. (Weg. B. Kor.) Na przyjęcie bana Raucha, którego oczekiwano wczoraj przed południem, poczyniono wielkie przygotowania.

Koalicja połączyła się z socjalistami i postanowiła na odbytem onegdaj zebraniu zamąć uroczystość demonstracyami. Policja i żandarmerja poczyniły wszelkie przygotowania, aby temu zapobiedz. Wczoraj rano aresztowano 40 podejrzanych osób, między temi pewnego architekta i adwokata, którzy tu umyślnie przybyli. W pogotowiu stoi kompania piechoty.

Berlin, 16 czerwca. (*Biuro Wolfa*). Izba karna sądu krajowego „Berlin I.“ postanowiła rozpocząć dochodzenia karne przeciw tajemnemu radcy Hamannowi o krzywoprzysięstwo. Hamann — jak twierdzi *Nordd. Allg. Zig.* — sam starał się o szybkie wyznaczenie rozprawy, ażeby uvolnić się od zarzutów, ubliżających jego obywatelskiej czci i stanowisku urzędowemu.

London, 16 czerwca. *Biuro Reutersa* donosi, że wojska międzynarodowe nie będą obecnie z Krety odwołane.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 16 czerwca. Ośmdziesięciu urzędników wojskowych i cywilnych sąd wojenny zdegradował i zesłał do rozmaitych miejscowości na prowincyi za karę za szpiegostwo podczas rządów poprzedniego sultana. Między zasądzonymi są wyżsi funkcjonaryusze poprzedniego sultana.

Konstantynopol, 16 czerwca. Słychać, że myśl zbrojnej interwencji w sprawie Krety popiera jedynie młodoturecki komitet i korpus młodszych oficerów. Wódz Mehmed Szefket i inni wyżsi wojskowi są przeciwni temu i wobec dzisiejszego stanu armii i marynarki uniknąć pragną wojny.

Konstantynopol, 16 czerwca. Spodziewają się, że traktat między Portą a Tawrazystwem kolei orientalnych jeszcze w tym tygodniu przedłożony będzie parlamentowi.

Konstantynopol, 16 czerwca. Z kół Porty słychać na pewne, że turecka eskadra lub przynajmniej część jej absolutnie odjedzie do Krety nie w celu interwencji, lecz w tym celu, aby flagę turecką widzialo obok innych.

Konstantynopol, 16 czerwca. Onegdaj w wilocie Brussa przyszło do krwawego starcia między Grekami a wojskiem. Wysłano oddział wojska na pomoc.

Salonki, 16 czerwca. Między powstańcami w Albanii a wojskiem odbyły się trzy zacięte potyczki. Po obu stronach były straty. Dżawid basza żądał pomocy i zagroził Albańczykom, że zaprowadzi stan obłężenia.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Petersburg, 16 czerwca. (Tel. prywatny.) Prezydent Dumy, Chomiakow, oświadczył swym przyjaciółom, że nie będzie kandydował o to stanowisko po otwarciu sesyi jesienniej.

Na miejsce wiceprezydenta bar. Meyendorffa, który także zamierza ustąpić, pałdżernikowcy wysuwają kandydaturę czernichowskiego marszałka szlachty, Glebowa.

Prawica zamierza wnieść projekt utworzenia w Finlandyi osobnych sądów rossyjskich dla Rosyan.

Petersburg, 16 czerwca. Strejk woźniców tramwayowych ma przebieg spokojny. Wczoraj zderzyły się dwa wozy tramwayowe; 10 osób odniosło skaleczenia. Organizatorów strejku aresztowano.

Petersburg, 16 czerwca. (Tel. prywatny.) Strejk tramwayowy trwa w dalszym ciągu. Układy z zarządem dotychczas były bezskuteczne. Komisya tramwayowa miejska postanowiła oddalić wszystkich konduktorów. — Aresztowano wiele osób, podejrzanych o organizowanie bezrobocia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 czerwca 1909. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 637-25, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 750-—, Akcje Anglobanku 299-25, Akcje Unionbanku 548-25, Akcje Länderbanku 452-50, Akcje Bankvereinu 526-50, Akcje Bodencredit 1097-—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 605-—, Akcje kolei państwowych 721-75, Akcje kolei Południowej 110-25, Akcje kolei Elbthal 462-—, Akcje kolei Północnej 5480-—, Akcje kolei czerniowieckiej 566-—, Akcje Alpy 645-25, Akcje Rima Muranyi ——, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2548-—, Akcje Fabryki broni 641-—, Akcje Tureckie tytoniowe 374-—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 654-—, Obligacje węgierskiej indemnizacji ——, Renta majowa 96-30, Austriacka Renta koronowa 96-25, Węgierska Renta koronowa 93-05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95-10, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94-25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99-75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110-—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94-80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100-35, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 98-10, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95-50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93-70, Losy tureckie 184-25, Marki 117-52, Rubel 254-—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99-65.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

L. 183 VIII/b (31) (5910 2—3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów do budowy na rzece Rabe pod Stanisławicami w km. od 29.200 do 28.800 zezwolonych przez komisję regulacji rzek w Galicji 13 grudnia 1908 na VI. posiedzeniu wykonać się mających w latach 1909 i 1910 odbędzie się dnia 1 lipca 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Raby w Bochni.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mających materiałów wynosi około:
2.000 m³ faszyn wikulowych,
6.000 m³ faszyn lasowych,
96.000 m³ szluk kółków faszynowych.
Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 18.500 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Raby w Bochni i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 czerwca 1909.

Stempel (Wzór oferty.)
1 kor. Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję się (my) w latach 1909 i 1910 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Raby w Bochni oznaczonych, kamienia łamanego do budowy regulacyjnych na Rabe pod Stanisławicami w km. od 29.200 do 28.800 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W dnia 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 183VIII/b (31) (5910 2—3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Rabe pod Kłajem w km. 31.980 do 32.320 zezwolonych przez komisję regulacji rzek w Galicji 13 grudnia 1908 na VI. posiedzeniu wykonać się mających w latach 1909 i 1910 odbędzie się dnia 1 lipca 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Raby w Bochni.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mających materiałów wynosi około:
1.900 m³ faszyn wikulowych,
5.800 m³ faszyn lasowych,
93.000 sztuk kółków faszynowych.

Podana powyżej ilość materiałów wartości fiskalnej około 18.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Raby w Bochni i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 pre. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być

wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 czerwca 1909.

Stempel (Wzór oferty.)
1 Korona Oferta.
mocą której ja (my) niżej podpisany (ni)

obowiązuję (my) się w latach 1909 i 1910 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Raby w Bochni oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Rabe pod Kłajem w km. od 31.980 do 32.320 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y)

W dnia 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII/b. 389 (34) (5977 2—3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowy na rzece Popradzie pod Muszyną w km. od 53.916 do 51.907 zezwolonych przez komisję regulacji rzek w Galicji 13 grudnia 1908 r. na jej VI. posiedzeniu wykonać się mających w latach 1908 do 1911, odbędzie się dnia 28 czerwca 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mających materiałów wynosi około:
7.900 m³ kamienia łamanego.

Powyżej podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 35.500 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 pre. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 czerwca 1909.

Stempel (Wzór oferty.)
1 Korona Oferta.
mocą której ja (my) niżej podpisany (ni)

obowiązuję (emy) się w latach 1908 do 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu oznaczonych kamienia łamanego do budowy regulacyjnych na rzece Popradzie pod Muszyną w km. od 53.916 do 51.907 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W dnia 19

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 72.506/XI. (5980 2—3)
Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy na sezon zimowy 1909/1910 potrzebnej ilości t. j. około 1600 cetn. metr. węgla kamiennego dla opału kaloryferów gmachu pocztowego we Lwowie przy ul. Słowackiego, oraz koksu orzechowego I-ma w ilości około 1700 cetn. metr. dla hali maszyn na czas od 1 października 1909 po koniec września 1910, wreszcie koksu zwykłego do opalania pieców w sezonie zimowym 1909/1910 w ilości około 150 cetn. metr., rozpisuje się niniejszym przetarg w drodze pisemnych ofert.

Należy osteplowane oferty odrębne co do węgla i co do koksu obu rodzajów należy wnieść w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na dostawę węgla kamiennego” względnie „na dostawę koksu” do Departamentu XI. c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do godziny 12 w południe dnia 30 czerwca 1909.

W ofercie na węgiel należy kopalnię względnie szyb kopalni, z której węgiel ma być dostarczony, cenę za jeden cetn. metr. wraz z dostawą i złożeniem w dotyczącej piwnicy rzeczowego gmachu.

Dostawa węgla i koksu na opał ma być uskuteczona w partjach wedle zamówień pisemnych Naczelnictwa urzędów pomocniczych w czasie od 15 września 1909 do 30 kwietnia 1910, każdym razem najpóźniej do dni 8 po otrzymaniu zamówienia, a na liście przewozowym winna być umieszczona stampila dotyczącej kopalni i szybu, zaś dostawa koksu ma być uskuteczona również w partjach wedle zamówień pisemnych Oddziału technicznego c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów w czasie od 1 października 1909 do końca września 1910.

Dostawa węgla ma się odbywać z 2% nadwagą.

Jeżeli ilość kamienia i miału przynosiłaby 2% ogólnej dostawy węgla, będzie obowiązany dostawca dostarczyć w zamian odpowiednią ilość węgla względnie zostanie mu odpowiednia kwota przy ostatniej wypłacie potrącona.

Odbiór i odważanie węgla i koksu na opał będzie odbywać przed złożeniem do piwnicy w obecności funkcyoneryusza, którego każdym razem wskaże Naczelnictwo urzędów pomocniczych, zaś odbiór i odważanie koksu dla gazometrów w obecności funkcyonaryusza, którego każdym razem wskaże c. k. Sekcja przewodów telegraficznych i telefonicznych we Lwowie.

Oferent, który otrzyma dostawę węgla, będzie obowiązany złożyć kaucję w kwocie 500 kor. w gotówce lub w książeczce galic. Kasy oszczędności a ten, który otrzyma dostawę koksu dla hali maszyn osobno kaucję w wysokości 100 kor.

Wypłata należności za każdą dostarczoną ilość węgla nastąpi na podstawie przedłożonego rachunku przez dostawcę do rachunku należy dołączyć powyż wspomniane pisemne zamówienie i list przewozowy za pośrednictwem Naczelnictwa urzędów pomocniczych i za potwierdzeniem przez to Naczelnictwo, że dostawę należy wykonać a za każdą dostarczoną dla hali maszyn ilość koksu na podstawie przedłożonego obrachunku potwierdzonego przez c. k. Sekcję telegrafów i telefonów co do należności dostawy, w obu razach po buchalterycznym sprawdzeniu rachunku przy tutejszej c. k. Dyrekcji poczt.

W ofercie na węgiel należy podać wartość kaloryczną oferowanego węgla, a o ileby oferowany węgiel pochodził z mniej znanej kopalni dołączyć również analizę oferowanego węgla z laboratorium chemicznego jednej z wyższych szkół krajowych (Politechniki, Uniwersytetu).

Lwów, dnia 2 czerwca 1909.

Seferowicz, m. p.

L. cz. E. XX. 1898/8 (39) (5917 2—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 2 sądu tutejszego licytacja realności lk. 726³/₄ lwh. 640/III. ks. gr. gm. kat. miasta Lwowa objętej z przynależnościami składającymi się z okien, drzwi i t. p.

Dom z przynależnościami oceniono na 78.095 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 39.047 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. E. 431/9 (8) (5991 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Józefa Radomyskiego, adwokata w Gorlicach jako zarządcy masy konkursowej firmy Meilech i M. Pinkas Landau i teje jawnych spółników, odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 celem zrealizowania majątku teje masy konkursowej licytacja 26/336 części realności lwh. 247 ks. gr. gm. kat. Wysocka objętej, Zakład kąpielowy stanowiącej, wspomnianej wyżej masy konkursowej własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z wanien kąpielowych, łóżek, materacy, krzeseł oraz innych przedmiotów w protokole oszacowania wyszczególnionych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest ocenioną na 6940 kor., przynależności zaś na 290 kor.

Najniższa cena wynosi 4826 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 5 czerwca 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 7/9 (1) (5904 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku firmy zarejestrowanej Wiedeński magazyn towarów komisowych Dorotheum au Louvre C. M. Bernfeld jako też do prywatnego majątku jej właścicielki Czarna Małki Bernfeld we Lwowie zamieszkałej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Władysława Małczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Maksa Schrenzla we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na andyencyi, wyznaczonej na dzień 28 czerwca 1909, godzina 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszezenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzycieli konkursowi z roszezeniami, ażeby roszezenia swe, chociażby co do nich spór już zawiął, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 sierpnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 7 września 1909, godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału. Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audycję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyteli, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarzy konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy

Oddział VII.
Lwów, dnia 8 czerwca 1909.

Konkursa.

LW. 12.320/09 (5905 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendium w kwocie 1.300 kor. rocznie z fundacji s. p. dr. Piotra Krausneckera ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji przeznaczone są wyłącznie dla uczniów Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, w szczególności zaś dla wnuków s. p. fundatora i ich potomków, a jeżeliby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa wyznania chrześcijańskiego, trudniących się handlem, lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacji tej korzystać nie mogą.

Na propozycję Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim nadaje stypendya powyższe Senat akademicki tegoż Uniwersytetu, zatwierdzenie zaś wyboru należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce dziekana Wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego najdalej do 30 czerwca b. r. załączając: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwo szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny s. p. fundatora, lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem, lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 2 czerwca 1909.

Piotrowski.

L. 1315 (5915 2—3)
Konkurs.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 8 maja b. r. 1. 49193 myślenicki Wydział powiatowy rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Sułkowicach z płacą roczną 1.200 kor. i ryczałtem na objazdy 700 kor.

Do okręgu w Sułkowicach należą następujące gminy i obszary dworskie: Sułkowice, Bęczarka, Biertowice, Bysina, Bienkówka, Budzów, Głogoczów, Jasienica, Jawornik, Krzyszkowice, Krzywaczka, Rudnik i Wola radziszowska z ludnością 18.000 dusz.

Lekarz okręgowy w Sułkowicach obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Podania o nadanie tej posady wnoszą się do Wydziału Rady powiatowej w Myślenicach w terminie do sześciu tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia i udowodnić: świadectwem c. k. lekarza powiatowego dostateczną fizyczną zdolność starającego się o posadę, nieprzekroczoną 40 lat życia.

prawo obywatelstwa austriackiego, nieskazitelny charakter, znajomość języków krajowych, praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim i dołączyć dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

Z kandydatów mają pierwszeństwo ci, którzy wykazują dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminu fizykalnego.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Myślenice, dnia 4 czerwca 1909.

L. 1754 (5906 2—3)
Konkurs

na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Gładyszowie lub Uściu ruskim (powiat gorlicki) z płacą roczną 1400 kor. i dodatkiem na objazdy 800 kor.

Do okręgu tego przydzielone są gminy: Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Blechnarka, Bodaki, Gładyszów, Hanczowa, Klimkówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiatów, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica, Pętna, Przegonina, Przyskup, Pstrążna, Regetów wyżny, Regetów niżny, Ropa, Ropki, Skwirtne, Smerekowice, Uście ruskie, Wirchne, Wysowa i Zdynia.

Od kandydatów na powyższą posadę wymaga się:

1. Prawa obywatelstwa austriackiego.
2. Dyplomu doktora medycyny, uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelności charakteru.
4. Znajomości obydwóch języków krajowych.
5. Najmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim.
6. Dostatecznej zdolności fizycznej.

Z pośród kandydatów pierwszeństwo mieć będą ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, odbytą po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub egzaminem fizykalnym.

Lekarz okręgowy w Gładyszowie lub w Uściu ruskim obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Zaznacza się, że ludność gmin do okręgu należących jest prawie wyłącznie ruską.

Ubiegający się o powyższą posadę wnieść mogą udokumentowane podania na ręce Wydziału powiatowego w Gorlicach najpóźniej do dnia 15 lipca 1909 włącznie.

Z Wydziału powiatowego.
Gorlice, 11 czerwca 1909.

L. 73867/II. (6004 1—3)
Konkurs.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Rauchersdorfie z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służbę.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 25 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.
Lwów, dnia 13 czerwca 1909.

L. 8. R. sz. m. (5879)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech stypendiów po 200 koron rocznie z fundacji s. p. ks. Emanuela Jana Stowikowskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te udzielone będą tak chłopcom, jak i dziewczętom wyznania rzymskokatolickiego, urodzonym w Starym Sączu z rodziców niezamożnych wyznania rzymskokatolickiego, uczęszczającym do publicznych szkół ludowych, wydziałowych, przemysłowych i zawodowych, do seminariów nauczycielskich i do innych szkół średnich.

Stypendya te zostaną nadane od 1 września b. r. i będą wypłacane przez Radę szkolną miejscową w Starym Sączu z równych ratach półrocznych zawsze z góry z początkiem każdego półroczia szkolnego w kwotach po 100 kor., za kwitami opatrzonymi potwierdzeniem przełożonego zakładu naukowego, do którego stypendysta uczęszcza, iż tenże zachowuje się moralnie i pilnie przykłada się do nauk, czyniąc w nich należyte postępy.

Kpewni fundatora będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami do uzyskania stypendium, jednak tylko przy równych innych warunkach.

Podania należy wnieść wprost do Rady szkolnej miejscowej w Starym Sączu najdalej do 31 lipca b. r.

Do podania należy dołączyć:

1. Metrykę chrztu.
2. Świadectwo szkolne z ostatniego roku szkolnego.
3. Świadectwo ubóstwa, ewentualnie
4. Metryki i dokumenta, stwierdzające stosunek pomiędzy petentem a fundatorem.

Prawo rozdawnictwa służy Radzie szkolnej miejscowej w Starym Sączu z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Najprzewiel. księdza Biskupa w Tarnowie.

Z Rady szkolnej miejscowej.
Stary Sącz, dnia 10 czerwca 1909.

Ks. Jakób Jordan Rozwadowski m. p. przewodniczący.

Rozmaite obwieszczenia.

LW. 64841/09 (5957 2—2)
Ogłoszenie.

Dotychczasowy kurator fundacji im. Stupnickich i Jankowskich s. p. Władysław Madeyski, zmarł w Samborze dnia 25 maja 1909.

Podając to do wiadomości publicznej, Wydział krajowy wzywa wszystkich, którzy sądzą, że mają prawo do objęcia urzędu kuratora wspomnianej fundacji, iżby do dnia 30 to swoje prawo do Wydziału krajowego zgłosili i udowodnili.

Pierwszeństwo mają członkowie rodziny zmarłego kuratora, następnie członkowie rodziny s. p. Jędrzeja Stupnickiego, ojca fundatora s. p. Marcelego Stupnickiego, po nich członkowie rodziny s. p. Marcelego z Jankowskich Stupnickiej, matki s. p. fundatora. Kuratorem może być tylko mężczyzna, w kraju stale zamieszkały, pełnoletni, nieposzlakowany, korzystający w pełni z praw obywatelskich i zasługujący na zaufanie.

W braku ukwalifikowanych kandydatów z wymienionych rodzin, lub gdyby żadne

z posiadających wymaganą kwalifikację osób należących do powyższych rodzin urzędu kuratora przyjąć nie chciały, lub z chęcią objęcia tego urzędu nie zgłosiła się, mogą ten urząd otrzymać i tacy, którzy do żadnej z powyższych rodzin nie należą.

Prawa i obowiązki kuratora określone są w akcie fundacyjnym.

Wydział krajowy.

Lwów, dnia 11 czerwca 1909.

Piotrowski.

(5954 2—3)

1. Dr. Andronik Mogilnicki przesiedlił się 3 maja 1909 do Doliu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 3 maja 1909.

2. Dr. Włodzimierz Szaraniewicz przesiedlił się 22 maja 1909 z Rawy ruskiej do Żurawna.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 22 maja 1909.

3. Dr. Julian Siokoło zgłosił 4 maja 1909 zamiar przesiedlenia się z Drohobycza do Turki nad Stryjem.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 4 maja 1909.

4. Dr. Henryk Dunkelblau uchwałą z dnia 3 czerwca 1909 wpisany został na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 225/9 (2) (6003)
E d y k t.

Przeciw Judzie Charakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Jana Mieleckiego pozew o 850 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 24 czerwca 1909 o godzinie 8 rano Sala II.

Celem strzeżenia praw Judy Charaka ustanawia się pana dr. Józefa Jericha adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Judy Charaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział II.

Lwów, dnia 11 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 228/9 (1) (5987)
E d y k t.

Przeciw Oleksie Wojnarowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Mikołaja Hrycyka i Jana Wojnarowskiego w Lisznej pozew o 550 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audycję do ustnej rozprawy na dzień 5 lipca 1909 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 27.

Celem strzeżenia praw Oleksy Wojnarowskiego ustanawia się pana dr. Bendla, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 21 maja 1909.

L. cz. C. II. 135/9 (1) (5994)

Przeciw Dwojrze Weiss zamieszkałej przedtem w Sokołowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Maryę Sirą (córkę Kościa) zam. Szach, pozew o własność i intabulację 1/3 z 1/2 lwh. 1624 gminy Sokołowska.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 9 lipca 1909 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 9 w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Dwojry Weiss ustanawia się pana Józefa Zmijowskiego w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dwojry Weiss w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 9 czerwca 1909.

L. cz. C. 125/9 (3) (6052)

Przeciw Ludwice Turza z Przybradza, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Annę Waclawską, Karolinę Waclawską i Teofila Drożkowskiego w Przybradzu pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 22 czerwca 1909 o godzinie 8-30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się Michała Turzę w Gierakowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. Vr. 322/8 (21) (6001 1—3)
O g ł o s z e n i e.

Stanisław Kamiński syn Macieja i Maryi, urodz. w Sulimowie, zamieszkały w Warężu wsi, lat 32 rel. rz. kat. żonaty, zarobnik, skazany został ts. wyrokiem zaoocnym z dnia 20 stycznia 1909 Vr. 322/8 (19) za zbrodnie oszustwa z § 197 199 a. u. k. na karę więzienia przez 6 tygodni. Z powodu nieobecności oskarżonego, ogłasza się ten wyrok publicznie po myśli § 424 p. k.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddz. III.

Lwów, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 22/9 (6041)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Filipowi Borkowi wniósł Karol Zajac z Machnowki do tutejszego sądu skargę o zapłatę kwoty 389 kor. 48 hal.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 12 czerwca 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 2.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono p. dr. Roberta Pawłowskiego, adwokata z Krosna na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Krosno, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 132/9 (1) (6047)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Cieśli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropezycach przez Jana Cieślę, jako opiekuna małoletn. Jana i Wojciecha Cieślów pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audycję do ustnej rozprawy na dzień 18 czerwca 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 33.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Marowskiego, adwokata w Ropezycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropezycy, dnia 6 czerwca 1909.

L. cz. C. IV. 72/9 (2) (6043)
E d y k t.

Przeciw nieobecnym Mikołajowi Sytar synowi Onufrego i Parani z Jarygów Sytar przedtem w Zubowmoście wniósł Michał Stasiuk syn Dmytra w Zubowmoście pozew o 200 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 26 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kurandów kuratorem p. dr. Kamm adwokat w Mostach wielkich będzie ich zastępowal, dopóki oni sami w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 20 maja 1909.

Wyroki prasowe.

Bl. 125 (5565)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 27 Mai 1909, Pr. VII. 35/9, die Weiterverbreitung der Nummer 117 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ wegen der Mitteilung, beginnend mit „vse hranilnice toraj“ und endend mit „Glej Oesterri-ungar. Sparkassen-Zeitung st. 19“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 26 Mai 1909, Pr. VII. 34/9, die Weiterverbreitung der Nummer 115 der Zeitschrift: „Slovenec“ wegen der Mitteilung, beginnend mit „Belgije so korakali“ und endend mit „po Ljubljani“ nach § 300 St. G. und Artikel V. des Gefetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 23 Mai 1909, Pr. V. 16/9, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Noviny Tesinske“ vom 26 Mai 1909 wegen der Stelle von „Plana jsou hesla“ bis „opavskou zadruhu“ des Artikels: „Ochodni zadruha v Opave“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 27 Mai 1909, Nr. IX. 809, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 25 Mai 1909 wegen des Artikels: „Sarebbe opportuno qualche lezione“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 29 Mai 1909, Nr. 389, die Weiterverbreitung der Nummer 2713 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 27 Mai 1909 wegen des Artikels: „Anniv. rsario Vannettiano, a Giuseppe Sartori“ in der Stelle von „Oh niente che possa“ bis „far rapida carriera“ nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 29 Mai 1909, Nr. 349, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Novy Jihoceky Delnik“ vom 28 Mai 1909 wegen der Stelle von „Pani od militer“ bis „vyndaval pradlo“ des Artikels: „Pani od militer“ nach § 491 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 29 Mai 1909, Nr. 359, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 28 Mai 1909 wegen des Artikels: „Zirovaice“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 Mai 1909, Nr. I. 425/9, die Weiterverbreitung der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Der Freie Arbeiter“ A. Nummer 7 vom 13 Februar 1909, B. Nummer 10 vom 6 März 1909, C. Nummer 15 vom 10 April 1909 und D. Nummer 16 vom 17 April 1909 wegen der Stellen von ad A. von „Nuch gegen die Folgen“ bis „das beste Mittel!“ des Artikels: „Edward VII.“; von „Man solle sich“ bis „feinen Ausführungen“ des Artikels: „Wiesbaden“; ad B. von „Man kann der sichlichte“ bis „gewertet worden sind“ des Artikels: „Rautsky und der Anarchismus“; von „Heros, Her“ bis „Europa“ des Artikels: „Kulturerrungenschaften und Kulturbilder“; von „Also nicht um gewerkschaftliche Vorteile“ bis „Gemeingut werden“ des Artikels: „Zum Kongress“; ad C. von „Eine Bewegung, wie die anarchistische“ bis „Österguß“ und von „Sagen die Gegner“ bis „erzieht sie dazu“ des Artikels: „Aus der anarchistischen Literatur“; der Rubrik: „Antimilitarisches“; ad D. von „Wie weit muß denn die Ausben-tung“ bis „Aktion“ des Artikels: „Wo liegt die Schuld?“; von „daß man durch die Riesennummen“ bis „auf die Beine“ des Artikels: „Die Schäden der zentralen Gewerkschaftsbewegung“; von „Leidenchaften“ bis „auszuarbeiten“ des Artikels: „Aus der anarchistischen Literatur“ nach § 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 126 (5608)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 29 Mai 1909, Nr. IX. 81/9, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „La Tribuna illustrata“ ddo. Rom, 23 Mai 1909 und der Nummer 140 der Zeitschrift: „Il Giornale di Venezia.“ — Gazzetta di Venezia“ ddo. Venezia, 23 Mai 1909 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 Mai 1909, Nr. I. 430/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Sokolske Besedy“ vom 1 Juni 1909 wegen der Stellen von „Je mi smutno pri pohledu“ bis „bezhledne slapou“, von „Cesky clovek pri kazdem haleri“ bis „zbrani proti nam“ und von „Slibne castnym slovom“ bis „zradcem nasi vci“ des Artikels: „Prohledneme v cas!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 Mai 1909, Nr. I. 429/9, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Narodni Obzor“ vom 29 Mai 1909 wegen der Stelle von „Cim se jeste lide“ bis „ohromne draha“ der Notiz: „O dva svate vic“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1909, Nr. 49/9, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Horazice Listy“ vom 28 Mai 1909 wegen der Stelle von „Ale u certa“ bis „vidime obrezaneho zida“ des Artikels: „Nabozenstvi kapitalu“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 Mai 1909, Nr. I. 428/9, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Cesky Kovopracovnik“ vom 28 Mai 1909 wegen der Stelle von „Jedno je tu jasne“ bis „chaso! do prace“ des Artikels: „Jeste nekolik slov k boji delnictva s organizovanim kapitalem“ nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 127 (5694)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 Mai 1909, Nr. I. 431/9, die Weiterverbreitung der A. Nummer 1 vom 15 Jänner 1909 und B. Nummer 2 vom 15 Februar 1909 der Zeitschrift: „Der Sozialist“ wegen der Stellen ad A. von „Wir schaffen“ bis „entzündet hat“ des Artikels: „Proudhon und Bakunin“ und ad B. von „Ich fasse das Problem“ bis „neue Kraft gebe“ des Artikels: „Aus Proudhons Briefen“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1909, Nr. I. 434/9, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Hudebni Obzor“ vom 1 Juni 1909 wegen der Stelle von „Dale stoji za uvazeni“ bis „nedovedeme“ des Artikels: „Slavnost Severoceske Jednoty a zakaz ucinkovani vojenskych hudeb“ und des Artikels: „Na pozadani hosi k vojenskym hudbam zdarma“ nach § 300, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1909, Nr. I. 433/9, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 29 Mai 1909 wegen des Artikels: „Pred novou stavkou skolskou na severu?“ nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1909, Nr. I. 432/9, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Zednik“ vom 15 Juni 1909 wegen des Artikels: „Lid se boui proti dsuovym predloham“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 128 (5695)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juni 1909, Nr. XXXV. 144 9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhaber der im Verlage der Buchdruckerei Hans Dorr, Wien, XVII., Bergsteigasse 4, erscheinenden Druckver-tes (Reklam-zettel), beginnend mit „Annonce“ schließend mit „Hat und Hilfe“ in seiner Gänge das Vergehen nach § 516 St. G. begitnde, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druck-schrift ausgesprochen, die von der k. k. Staats-anwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt.
Wien, am 3 Juni 1909.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böh.-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1909, Nr. 28/9, die Weiterverbreitung des zu Warnsdorf verbreiteten hektographierten Flugblattes: „An die Rekruten“, darstellend einen Soldaten, der gegen einen mit Ketten an einen Pfahl gefesselten Mann das Gewehr anlegt und enthaltend einen Aufruf, beginnend mit den Worten „An die Rekruten“ und endigend mit den Worten „Wacht auf“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ehrudim hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1909, Nr. 24/9, die Weiterverbreitung des in Pardubitz im Verlage des Exekutivausschusses der sozialdemokratischen Partei in Pardubitz im Drucke der Spoleena knihtiskarna in Pardubitz erschienenen Flugblattes: „Sou-druzi delnici“ wegen der Stellen von „jsou nove“ bis „zlocinem“ und von „Prijďte“ bis „ministra“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sglau hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1909, Nr. 6/9, die Weiterverbreitung des in Sglau am 29 Mai 1909 erschienenen Flug-blattes: „Flammender Protest von Millionen — Plamenny protest milionu“ nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sglau hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1909, Nr. 7/9, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom

29 Mai 1900 wegen der Artikel: „Einst und jetzt“ in der Stelle von „Aber die Staat“ bis „fertig zu werden“, „Der czechischen Bedienten“, „Umgangssprache czechisch“, „Undeutsches aus Pistan“; „Der geplante Zusammenschluß“ in der Stelle von „Schon sind neue Vorstöße“ bis „Kämpfen bleiben“; „Zur Czechisierung in Antontial“, „Czechische Kleinarbeit“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschin hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1909, Nr. V. 17/9, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Noviny Tesinske“ vom 29 Mai 1909 wegen der Stellen von „Cech Cecha ma“ bis „blahobyta“, von „A tak, jak“ bis „cil nas“ und von „Ceskeinu lidu“ bis „hospodarsky ubiji“ des Artikels: „O nasi narodohospodarske sve-pomoci“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juni 1909, Nr. 54/9, die Weiterverbreitung der Beilage „Jeeminek“ der Nummer 43 der Zeitschrift: „Hlas Lidu“ vom 29 Mai 1909 wegen der Artikel: „Provolani! Katolici prostejovsti. Pratele!“ in der Stelle von „K ziskani kapitalu“ bis „nase fara“; „Sensaeni odhaleni Scharloha Holmse u Cipriana Kapizona v Prostejova“ in der Stelle von „zjistil jsem“ bis „nie noveho“ und „Po sjezdu katoliekeho duchovenstva“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 129 (5751)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juni 1909, Nr. 13/9, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „Tagesanzeiger, Vorarl-berger Sonntags-Zeitung“ vom 29 Mai 1909 wegen des Artikels: „Was Seligsprechungen kosten“ in der Stelle von „Wir wußten“ bis „auf gutem Fuß steht“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1909, Nr. IX. 82/9, die Weiterverbreitung der Broschüre: „Il Cinquantanove. Numero speciale della rivista. Giovinezza. di Alfredo Panzini. Milano. Corso Romana. Unione Tipografica Milano“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Juni 1909, Nr. I. 435/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Statni Urednik“ vom 1 Juni 1909 wegen der Stelle von „Toto novum“ bis „u vrchniho zemského soudu“ des Artikels: „Po soudeovskem jmenovani“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Juni 1909, Nr. I. 436/9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Pikantni Svet“ vom 5 Juni 1909 wegen der Stellen von „Nej-prve povoleza snerovacka“ bis „splyvajicich tel“ des Artikels: „Rika tomu jinak“; von „Karla privrela“ bis „vykasany“ des Artikels: „Trest“ und von „To bylo velmi podezrele“ bis „smyslne zachveni“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juni 1909, Nr. I. 437/9, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „KacirsZe Epi-stoly“ vom 2 Juni 1909 wegen der Stellen von „Prof. Burman“ bis „falsneho cloveka“ und von „Dnes jest“ bis „zlopcdemu tmar-stvi“ des Artikels: „Profesor Burman o kre-stanstvi“; des Artikels: „Svatohorske pouti“; von „Jak je videt“ bis „he-lem vsech“ des Artikels: „Z Moravy“ und des Artikels: „Poutnici“ nach § 122 b, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juni 1909, Nr. I. 438/9, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy“ ai 1909 wegen des Artikels: „To je div-ne“ nach § 491 und 494 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, ver-boten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juni 1909, Nr. I. 440/9, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Zar“ vom 3 Juni 1909 wegen der Stelle von „Ns mnohem hlubsim stupni“ bis „ze starsich nabozen-stvi“ des Artikels: „Buh a svet“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ehrudim hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1909, Nr. 25/9, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Osveta Lidu“ vom

29 Mai 1909 wegen der Stelle von „Baron Bienerth“ bis „fundamentum“ des Artikels: „Zbyteca radost“ nach § 300 St. G. ver-boten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1909, Nr. I. 37/9, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Moravsky Lid“ vom 28 Mai 1909 wegen der Artikel: „Bezcharakter-nost“ und „Cestou krvavou“ nach § 65 a, 488 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 4 Juni 1909, Nr. I. 39/9, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Pratel Lidu“ vom 1 Juni 1909 wegen der Stellen von „VI. Neposkrvnis prstu“ bis „na mizinu prive-dla“ des Artikels: „Z antisemitickeho kate-chismu“ und von „Nekupujte od“ bis „mla-dou holku“ des Artikels: „Z Breznice v Ce-chach“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sglau hat mit dem Erkenntnis vom 2 Juni 1909, Nr. 8/9, die Weiterverbreitung der zwei-ten Auflage der Nummer 22 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 29 Mai 1909 wegen der Artikel: „Einst und jetzt“ in der Stelle von „Aber die Staat“ bis „fertig zu werden“; „Umgangssprache czechisch“; „Undeutsches aus Pistan“; „Der geplante Zusammenschluß“ von „Schon sind neue Vorstöße“ bis „Kämpfen blei-ben“; „Zur Czechisierung in Antontial“ und „Czechische Kleinarbeit“ nach § 24 Pr. G. ver-boten.

Firmy.

L. cz. Firm. 415/8 Rg. A. I. 173 (5699 2—3)
Wpis army pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Od-dzial A.:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Ludwik Szufa.
Przedmiot przedsiębiorstwa: krawiectwo.
Właściciel: Ludwik Szufa, krawiec w Krakowie, ul. Szewska 9.
Podpisuje firmę właściciel słowami:
„Szufa L.“

Dzień wpisu: 2 maja 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 408/9 Rg. A. 21 (5711)
Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że brzmie-nie firmy handlowej pojedynczej „Maks Ochs“ zmieniono na „Maxs Ochs syn Sen-dera“ i że właściciel jej tak ją podpisywać będzie.

C. k. Sąd obwoy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 27 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 340Rg. A. I. 167 (5841)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Mleczarnia hygie-niczna F. Chmura i M. Solski“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Jawna spółka handlowa od dnia wpisu.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Fe-likś Chmura i Michał Solski w Krakowie, ul. św. Anny 1. 7.

Do zastępstwa są uprawnieni obaj spół-nicy, a to każdy z osobna.

Podpis firmy: Pod wypisanem lub wy-cisniętem stampilią brzmieniem firmy kładzie którykolwiek ze spółników swój podpis.

Dzień wpisu: 2 maja 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 27/9 Stow. O. 17 (5650)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-robkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Roźniatów.
Brzmienie firmy: „Bank dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Chaim Stern.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Ba-ruch Gltek.

Data wpisu: 12 marca 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 5 marca 1909.

L. cz. Firm. 74/9 Stow. I. 133 (5654)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Bienkówka.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bienkówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
1. Członkowie ustąpili: Józef Suwaj i Józef Gacur.
2. Członkowie dyrekcji wybrani: Józef Knapezyk, rolnik w Bienkówce Nr. 55, Jan Jopek, rolnik w Jachówce Nr. 82.
Data wpisu: 24 maja 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 10 maja 1909.

L. cz. Firm. 61/9 Stow. I. 198 (5652)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Jawornik.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Jaworniku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
1. Członkowie dyrekcji umarli: Jan Ambar, przewodniczący.
2. Członkowie dyrekcji wybrani: Ks. Józef Bienias, proboszcz w Jaworniku, jako przełożony.
Data wpisu: 11 maja 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 29 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 413 Stow. III. 140 (5701)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Świątniki górne.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Świątnikach górnych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.
1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Jan Walas.
2. Członkowie dyrekcji wybrani: Józef Izdebski, ślusarz w Świątnikach górnych, oraz ponownie Stanisław Bujas, zastępca przełożonego.
Data wpisu: 2 maja 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 574 Stow. III. 88 (5752)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Oleszyce.
Brzmienie firmy: „Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Oleszycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.
Zmiana statutu: Na walnym zgromadzeniu 25 marca 1909 uchwalono zmianę §§ 17 i 78 w brzmieniu protokołu w zbiorze załączek przechowanego.
Data wpisu: 26 kwietnia 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 165/9 Stow. II. 105 (5845)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Ceniowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
1. Członkowie dyrekcji wylosowani: Józef Karkowski i Wojciech Sajewicz.
2. Członkowie dyrekcji wybrani: Antoni Łuczynski, kierownik szkoły w Ceniowie, przełożonym zarządu i ponownie Józef Karkowski członkiem zarządu.
Data wpisu: 21 maja 1909.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 21 maja 1909.

L. cz. Firm. 126/9 Sp. II. 137 (5738)
E d y k t.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnym zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Szezyrzu w dniu 18 kwietnia 1909 odbytem, wybrani zostali ponownie Tomasz Fall zastępcą przełożonego, a Jan Gębik członkiem zarządu.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 15 maja 1909.

L. cz. Firm. 181 Stow. II. 974 (5710)
O b w i e s z c z e n i e.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Przeclaw.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Przeclawiu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcji zostali ponownie wybrani na walnym zgromadzeniu dnia 25 kwietnia 1909 ksiądz Jan Mleczko przełożonym, Wawrzyniec Dudek, Józef Lipior i Stanisław Kopera członkami zarządu.
Data wpisu: 22 maja 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 22 maja 1909.

L. cz. Firm. 611 Stow. II. 301 (5753)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Dublany.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Dublanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcji wystąpili: Józef Popowicz, przełożony, Zygmunt Kowalski członek zarządu.
Członkowie dyrekcji wybrani: Adam Karpiński przełożonym, Józef Popowicz członkiem zarządu.
Data wpisu: 10 maja 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9 maja 1909.

L. cz. Firm. 714 Stow. III. 32 (5756)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Wybranówka.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Wybranówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
Zmiana statutu: Na walnym zgromadzeniu z dnia 25 kwietnia 1909 zmieniono § 1 statutu o tyle, że przysiółek „Huta Suchodolska“ wyłączono z okręgu Spółki w Suchodole.
Dzień wpisu: 23 maja 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 22 maja 1909.

L. cz. Firm. 365/9 Rg. A. I. 169 (5697)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Sal, Singer“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Agencja handlowa przy sprzedaży towarów kolonialnych.
Właściciel: Salomon Singer Krakowie, ul. Zielona 12.
Podpisuje firmę właściciel słowami: „Salomon Singer“.
Dzień wpisu: 2 maja 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 346/9, Stow. II. 316 (5525)
Protokołowanie firmy.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę:
„Podolskie Towarzystwo dyskontowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnopolu“ — po niemiecku „Podolische Disconto Gesellschaft, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Tarnopol“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Tarnopol 30 marca 1909.
Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
Dyrekcja składa się:
1) Jakób Wolf Markus,
2) Józef Beer Horn,
3) Abraham Tuchfeld.
Do zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu 2 członków Dyrekcji tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, którą w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisaney lub stampilj wyściśniętej dołączają swe podpisy dwaj dyrektorowie, z których jeden musi być dyrektorem kierującym.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do wysokości deklarowanego udziału.
Ogłoszenia stowarzyszenia uskutecznią będą przez afgowanie w lokalu stowarzyszenia i w jednym z dzienników lwowskich.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 119/9 Stow. II. 80 (5519)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Turce koło Kołomyi.“
1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Władysław Ostrowski, Jan Sochacki i Michał Ostrowski.
2. Członkowie dyrekcji wybrani: Władysław Tarnowiecki, jako zastępca przełożonego zarządu, Mikołaj Albert i Antoni Igielski, rolnicy w Turce koło Kołomyi.
Data wpisu: 21 kwietnia 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 663 Stow. III. 136 (5647)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Winniki.
Brzmienie firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Winnikach.“
Zmiana statutu: Na walnym zgromadzeniu 28 lutego 1909 uchwalono zmianę §§ 38 i 44 statutu w brzmieniu złożonym w zbiorze załączek.
Członkowie dyrekcji wystąpili: Dr. Stanisław Gąsiorowski i Ludwik Piskiewicz.
Członkowie dyrekcji wybrani: Seweryn Kaczkowski, c. k. pocztmistrz kierującym dyrektorem, Maciej Szajna, em. portyer c. k. fabryki tytoniu, jego zastępca, obaj w Winnikach.
Data wpisu: 10 maja 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9 maja 1909.

L. cz. Firm. 84/9 Stow. I. 191 (5712)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się:
Siedziba stowarzyszenia: Brody.
Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Brodach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Walne Zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 22 lutego 1909 uchwaliło zmianę § 16 statutu dotyczącego sposobu tworzenia funduszu rezerwowego.
Data wpisu: 22 maja 1909.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 22 maja 1909.

Ч. сп. Фірм. 30/9 Стow. III. 9 (5302)
Вписано до реестру стоваришень заробкових и господарских.
Місце осідлости: Глудно.
Фірма товариства: „Спілка господарско-кредитова „Поміч“, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою в Глудні“.
Час треваня єсть необмежений.
Цілю спілки єсть сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в ціли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,
б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжжя, насіння і інших землеклодів для своїх членів та в їх хосен,
в) провадити для своїх членів торговлю средствами покиви і предметами, потрібними для домашнього і рільничого господарства та для ремесла і промыслу своїх членів,
г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своих членів і продажию витворів своих членів,
г) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,
д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промыслу.
Заряд складає ся з настоятеля, касиєра і книговодця, котрих вибирають Загальні Збори з поміж членів спілки.
Перші Загальні Збори вибрали перший заряд з отсих трох членів:
1. О. Иван Жарский, парох з Глудна, справник.

2. Юрко Черкес, господар з Глудна, касиєр.
3. Андрей Ярема, господар з Глудна, книговодець.
Підписуване спілки: Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампідією) фірми будуть підписувати двох членів управи і се є услівем важности зобовязань стоваришеня. Всякі оголошеня мають бути також через двох членів заряду підписувані. До уміщованя оголошеня служить таблиця над льокалем спілки або одна з львівских часописей, котру означит надзираюча рада.

Загальні збори скликає ся письменим оголошенем, яке належить прибити на призначеній на се таблиці на льокалі стоваришеня і або розіслати обжиноком всім членам стоваришеня або одноразово оголосити в одній з львівских часописей яку означит Надзираюча Рада (§ 44 ж) в обох случаях що найменше на вісім (8) днів перед речинцем Загальних Зборів.

Удїли членів: Один удїл членський вносить десять (10) корон. Кождий член стоваришеня може мати більше удїлів, число удїлів є необмежене.

Члени єсть обовязані:
а) заплатити до каси стоваришеня що найменше один удїл в квоті, означеній отсим статутом (§ 15) то єсть десять корон;

б) відповідати за зобовязаня стоваришеня солідарно цілим своїм маєтком о скілько маєток стоваришеня невістарчавби на покритє зобовязань стоваришеня на случай ліквідації або упалости,

в) Придержувати ся постанов статута і рішеня Загальних Зборів стоваришеня та взагалі поспирати діла стоваришеня.

Члени виступивші, виключені і спадкоємці померших членів відповідають за зобовязаня стоваришеня, зятягнені аж до дня виступленя, виключеня або смерти члена, що через час потрібний до заданеня сих зобовязань згідно з приписами §§ 55 і 73 закона з 9 цвѣтня 1373 ч. 70 В. з. д.

Дата впису: 1 цвѣтня 1909.
Ц. к. Суд окружний яко гандльовий, Відділ IV.
Сянок, дня 20 марта 1909.

Ч. сп. Фірм. 26/9 (5340)
Впис фирми заробкового и господарского стоваришеня.
Вписано до реестру заробкових и господарских стоваришень.
Осідок стоваришеня: Більче.
Фірма звучить: „Спілка ощадности и позичок в Більчи“, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.
Дата статуту: Медичніч 6 лютого 1909.

Предмет підприємства: Старане о матеріяльне і моральне піднесене членів Спілки, іменно:

а) уділяне позичок членам,
б) приймаєне і опроцентоване вкладоу ощадности,
в) підпиране твореня Спілок в окрузі Спілки.

Час треваня необмежений.
Дирекция: Геронім Куновский яко председатель, Андрей Городецкий, Иосиф Зарицкий, Юрко Мошовский, Иван Горбатий, яко члени заряду.

Підписи фірми: Під назвою Спілки підписи двох членів заряду.
Оголошеня: На льокалі Спілки, в часописи для Спілок рільничих і „Рускім Слові“.

Удїл членів 10 кор., оден член не може мати більше як 5 удїлів.
Відвчальність необмежена.
Дата впису: 8 марта 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.
Стрий, дня 5 марта 1909.

Ч. сп. Фірм. 632 Стow. II. 310 (5611)
Зміни і додатки до вписаних вже фирм стоваришеня.
Вписано в реестрі стоваришень заробкових и господарских.
Осідок стоваришеня: Любеля.
Фірма звучить: „Спілка ощадности и позичок в Любелі“.

Члени дирекції виступили: О. Юлян Гумецкий, настоятель, Демид Шульган, заступник настоятеля і Никола Кобрин „Гавричівский“, член заряду, Теодор Заблоцкий, член заряду.

Члени дирекції вибрані: О. Юлян Гумецкий, настоятелем, Демид Шульган, заступником настоятеля, Никола Кобрин „Гавричівский“ і Павло Сюсюкал, членами заряду.

Дата впису: 3 мая 1909.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 2 мая 1909.

Kuratele.

L. cz. P. VII. 68/9 (3) (5716 2-3)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Józefa Zajacę w Maksymowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Sławkowskiego, rolnika w Maksymowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 26 kwietnia 1909.

L. cz. P. VIII. 1/9 (1) (5775 2-3)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Fedia Ołeksyna w Wistowej.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Kościów w Wistowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałuż, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. L. VI. 4/9, P. VI. 40/9 (5624 2-3)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Romana Hryniów s. Wasyla w Podmichalu.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Walniuka w Podmichalu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałuż, dnia 26 lutego 1909.

L. cz. L. 7/9, P. 91/9 (5688 2-3)
E d y k t.

Za marnotrawną uznano Apolonię 2 śl. Ambrożko w Hałuszczyńcach.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Grzeckowicza, ojca marnotrawczyni, w Hałuszczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Skalāt, dnia 15 maja 1909.

L. cz. L. VIII. 7/9 (4) (5679 1-3)
E d y k t.

Za umysłowo niedołężnego uznano Franciszka Jasiurkę w Białym Dunaju.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Łukaszyka w Białym Dunaju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 21 kwietnia 1909.

Spadki.

L. cz. A. 432/4 (42) (5530 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że w dniu 5 września 1904 r. zmarła w Żuratyńcu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Klementyna z Materów Pasiecznik.

Gdy sądowi nie jest znane miejsce pobytu Mieczysława Kossowskiego powołanego z ustawy do powyższego spadku, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Franciszkiem Sliwińskim synem Maryi z Żuratyńca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, 21 kwietnia 1904.

L. cz. A. III. 18/9 (7) (5547 1-3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Podhajcach podaje do wiadomości, że Danył Dzydzoro zmarł w Zastawcach dnia 25 grudnia 1907 z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli za kodycył uznanego wedle którego są do spadku powołani nieletni dzieci Iwan, Hryń, Pańko, Włodzimierz, Wasyl, Matwij, oraz pełnoletni Nestor Dzydzory.

Gdy miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Nestora Dzydzory nie jest znane przeto wzywa się go, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Andruchem Łupakiem z Zastawiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 8 marca 1909.

L. cz. A. 461/7 (10) (5875 1-3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, że Piotr Mandziej syn Michała zmarł dnia 24 sierpnia 1907 w Zarubincach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i do spadku powołana jest także przez głowę brata spadkodawcy śp. Fedora Mandzija córka tegoż a bratanica spadkodawcy Józefa Mandzija zam. Żygalska.

Gdy miejsce pobytu Józefy Mandzija zam. Żygalska nie jest znane wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego

edyktu, zgłosiła się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem adw. dr. Stefanem Bocheńskim w Zbarażu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 26 maja 1909.

L. cz. A. III. 201/8 (7) (5529 1-3)

W sprawach spadkowych po ś. p. Grzegorz Piotrze i Łukaszu Barabaszach z Buska wzywa się nieznanych ze życia i miejsca pobytu Joanny Barabasz i Wasyla Barabasz, by do roku zgłosili się w Sądzie wnieśli swe oświadczenia do spadku, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z ich kuratorem Prokopem Barabaszem z Ostapkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 8 października 1908.

L. cz. A. 467/8 (6) (5631 1-3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie nie znając spadkobierców zmarłego w Knihyniczach przed 8 laty bł. p. Judzie Herschu Waldzie wzywa także, aby do roku zgłosili się i wnieśli oświadczenie do spadku, którego kuratorem ustanowiono Ozyasza Schlagzu z Knihynicz, gdyż inaczej spadek jako bezdziedziczny Państwu wydany zostanie.

Rohatyn, 27 stycznia 1909.

L. cz. A. 251/8 (8) (5965 1-3)
E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ogłasza, że dnia 31 grudnia 1906 zmarł Hryń Wintoniak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Katarzyny Romanyszyn nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Fedorem Dociać ustanowionym dla nieobecnej Katarzyny Romanyszyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 4 kwietnia 1909.

L. cz. A. 109/9 (3) (5718 1-3)
E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia, że dnia 21 stycznia 1909 w Ułazowie zmarła Parańka z Makuchów Skali bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu córki spadkodawczyni Anny zam. Kijko nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem ustanowionym dla nieobecnej Fediem Skali w Ułazowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 28 marca 1909.

L. cz. A. 214/8 (9) (5627 1-3)
E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 28 sierpnia 1907 w Prosowach zmarł Feliks Hładyn lat 12 liczący.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu rodzzeństwa zmarłego Motry, Franciszka i Teodozyi Hładynów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Frankiem Hładynem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. A. VI. 488/8 (9) (6030 1-3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w dniu 3 listopada 1906 w Knihininie wsi zmarła Ernilia z Kurzweilów Szeiff bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyła prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego

roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Zdzisław Słotwiński w Stanisławowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 11 marca 1909.

L. cz. A. XVIII. 545/8 (20) (6005 1-3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że 8 października 1908 zmarła we Lwowie Balbina z Rawicz Gutkowskich 1-o Stattlerowa, 2-o Woszczanowa lat 72 podana rossyjska przynależna do Chocima; testamentem z 14 września 1907 przeznaczyła cały swój majątek ruchomy na cele publiczne.

Wzywa się zatem wszystkich tutejszokrajowych dziedziców, zapisobierców i wierzycieli, którzy roszczą sobie jakie prawa do tej spuścizny, by do 30 dni po ostatnim ogłoszeniu tego edyktu w pismach publicznych, pretensje swe tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie cała resztująca spuścizna po zaspokojeniu zgłoszonych już roszczeń Zarządu głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie i Bursy Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie wydana zostanie cesarstwu rossyjskiemu sądowi okręgowemu w Kiszyniewie lub osobie przez tę władzę do odebrania należycie wylegitymowanej.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XVIII.

Lwów, dnia 17 maja 1909.

Amortyzacje.

L. cz. T. 40/9 (1) (5703 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Ignacego Goryczki w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego z podpisem Ignacy Goryczko.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 14 maja 1909.

L. cz. T. IV. 9/9 (2) (5510 1-3)
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Bronisława Vopalki, profesora w Krośnie wdraża się postępowanie celem amortyzacji przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krosna Nr. 1144 na 120 kor. 31 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu prawa te uzna Sąd za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jaśło, dnia 1 maja 1909.

L. cz. Nc. VII. 402/9 (2) (5767 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Maksymiliana Czumy, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego rewersu zastawu Nr. 1485 powiatowej Kasy oszczędności w Brodach na los czerwonego Krzyża węgierskiego Nr. 26 Ser. 3155.

Posiadacza powyższego rewersu zastawu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. T. 80/6 (2) (5799 1-3)

Przed około 50 laty wydalili się z gminy Skwarzawa nowa Andruch Kabarsyn Teodora i Kseni Kabarów, rolników w Skwarzawie nowej wówczas około lat 12 liczący i dotychczas nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Okoliczności te potwierdzają poświadczenie Zwierzchności gminnej w Skwarzawie nowej z 31 stycznia 1906, akta Sądu powiatowego w Żółkwi C. 166/94 i zeznania świadka Hrynia Beja.

Gdy wobec tego można przyjąć, że ustawowe domniemanie śmierci po myśli § 24 l. 2 ust. c. ma miejsce, wdraża się na żądanie Naści Kabar zam. Skira postępowanie

o uznanie za zmarłego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrucha Kabara.

Zarazem wzywa się każdego, kto by miał jaką wiadomość o nieznanym z miejsca pobytu Andruchu Kabarze, by udzielił jej Sądowi lub kuratorowi p. Michałowi Korolowi, adw. w Żółkwi.

Andrucha Kabara wzywa się, by przed tut. Sądem jawił, lub w jaki inny sposób o o swoim życiu dał znać.

Po upływie roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu śmierci.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 1 lutego 1907.

L. cz. Nc. X. 520/9 (1) (5891 1-3)
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Szymona Fischlera z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu z daty Kraków 17 października 1907, wystawionego przez Kazimierza Hempla z Krakowa oraz otrzymaną kaucję w kwocie 100 kor.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 1 roku, od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 21 maja 1909.

L. cz. T. 20/8 (2) (5512 1-3)
E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kołomyjskiej Kasy oszczędności Nr. 16812 na 500 koron opiewającej, a na imię Małki Nachman wystawionej, by do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę wkładkową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 15 września 1908.

L. cz. T. Nc. XX. 810/9 (2) (5657 1-3)
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Stefana Nodzeńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z 31 maja 1909 L. 32 wystawionego przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na złożoną tamże tytułem zastawu policę ubezpieczenia na życie Towarzystwa wzaj. ubez. w Krakowie Nr. 57.211 na 4000 kor. a na imię i nazwisko Stefana Nodzeńskiego opiewającego.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XX.

Kraków, dnia 15 maja 1909.

L. cz. T. 7/9 (1) (5924 1-3)
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Abrahama Jakóba Kirschenbauma, kupca w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu na kwotę 574 kor. opiewającego z datą wystawienia Przemyśl 14 lutego 1909 i z datą płatności 14 maja 1909, podpisem Majera Wolfmana jako przyjmcy, oraz podpisem Gedaliego Majusa jako wystawcy zaopatrzonego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 28 maja 1909.

L. cz. Nc. 1209/9 (2) (5552 1-3)
E d y k t.

Na żądanie Wiktorji Kwasnej z Golanek wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do skradzionej w Golanec w dniu 1 października 1908 książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Tuchowie Nr. 1379 na 600 kor., opiewającej na imię Jędrzeja i Wiktorji Kwasnych z Golanek i wzywa się posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu roku zgłosił się w tutejszym sądzie i wykazał swe prawa do niej, inaczej bowiem książeczka ta po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu na ponowne żądanie uznana zostanie za umorzoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tuchów, dnia 28 marca 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1909 r. (Czas środkowo-europejski).

L. cz. T. 6/9 (1) (5911 1-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Mojżesza Eisnera, kupca w Dobromilu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zaginionego wekslu o treści: „Przemysł, am 21 August 1907. Für 931 K 43 h. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von neunhundert dreissig ein Kronen 43 hal. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung, Bericht angenommen Wolf Halberstein m. p.“

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Przemysł, dnia 23 maja 1909.

L. cz. T. IV. 7/9 (5) (5709 1-3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem uznania Józefa Tryby za zmarłego.

Józef Tryba urodzony w Żdżarach 9 grudnia 1846, wydalili się z tejże gminy przed przeszło 30 laty, więcej do gminy nie wrócił, a od chwili wydalenia się nie daje do dnia dzisiejszego żadnej wiadomości o sobie.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Agaty z Trybów Karowej postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Alojzemu Malawskiemu wiadomości o powyższym wymienionym, jego zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1910 rozstrzygnie o uznaniu zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 15 maja 1909.

L. cz. T. 24/9 (1) (5735 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie, imieniem gr. kat. kapelani w Zakomarzu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Nr. 34.415 na rzecz kapelani gr. kat. w Zakomarzu zastrzeżonej z pierwotną wkładką wniesioną dnia 1 lipca 1871 w kwocie 49 złr. 22 ct. czyli 98 kor. 44 hal.

Posiadacza powyższej księżeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 29 marca 1909.

L. cz. T. 41/9 (1) (5704 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Barucha Monderera w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu z daty Kraków dnia 11 grudnia 1908 na kwotę 270 kor. opiewającego przez Maryę Madejową i Andrzeja Czumę akceptowanego, przez Barucha Monderera wystawionego, dnia 15 kwietnia 1909 w Krakowie płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 20 maja 1909.

Ч. сп. Т. 7/8 (1) (5376 1-3)

На просьбу Сави Гатинки, служниці в Окопах, заряджує ся поступованє в цїли амортизації мнимо пропащої одної книжочки щадничої задаткового Товариства в Золочеві (Товариство залічкового в Золочеві, стов. зарєє. з неограниченою порєкє) Ч. 6024, галєєчє на імє Сави Гатинки і на квоту 116 кор. яка вложєна зїстала в дни 28 паздевника 1907.

Посїдача повїсєщої книжочки щадничої звїнає ся, щоби зголосив ся зі своїми правами в протєєгу 6 мїєєцїє в протївнїєм бо случєно книжочка та по улїєвї того часу будє узнана за неїстнєєчє.

Ц. к. Суд окружний. Золочів, дня 26 вересня 1908.

Pociąg		Do Lwowa Na dworzec główny:	Pociąg	
posp.	osob.		posp.	osob.
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kalusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12-46	—
2-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szezcucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	2-50	—
—	5-45	z Stanisławowa, Kalusza, Husiatyna.	—	3-50
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	6-00
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6-10
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6-14
—	7-25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	—	6-20
—	7-29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kalusza.	—	6-45
—	8-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—	7-30
—	8-05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.	8-25	—
—	8-05	z Jaworowa.	—	8-40
8-55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	—	9-05
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	9-10	—
—	10-20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	9-35
—	9-57	z Sianek, Sambora.	—	10-40
—	11-45	z Ławocznego, Kalusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	—	11-05
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	2-16	—
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	—	11-05
—	1-10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.	2-23	—
—	1-35	z Wołkowa.	—	1-45
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemysł).	—	2-50
—	2-00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	2-45	—
2-05	—	z Iekan, Czortkowa, Kalusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.	—	3-30
2-15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	—	3-40
—	4-25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	2-35
—	4-50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	6-00
—	5-00	z Jaworowa.	—	6-12
—	5-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szezcucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemysł).	—	6-30
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	6-55
—	5-58	z Iekan, Żydaczowa, Kalusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.	7-00	—
6-40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.	—	7-10
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szezcucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł).	—	7-35
—	9-00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	—	8-00
—	9-30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galaec), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.	—	10-38
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	10-45
—	9-55	z Wołkowa.	—	11-10
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11-15
—	11-00	z Ławocznego (Pesztu), Kalusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	11-25
—	—	—	—	11-35

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:			
—	7-01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	5-44	Winnik.
—	8-07	Winnik.	—	6-35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11-40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	7-13	Wołkowa.
—	1-19	Wołkowa.	—	11-00	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	1-30	Winnik.
—	3-26	Winnik.	2-21	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5-15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	2-52	Wołkowa.
—	9-39	Wołkowa.	—	8-29	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10-12	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11-32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:		Z dworca „Lwów-Łyczaków“:			
—	7-27	z Winnik.	—	6-03	do Winnik.
—	1-01	z Wołkowa.	—	7-32	do Wołkowa.
—	3-07	z Winnik.	—	1-49	do Winnik.
—	9-21	z Wołkowa.	—	3-14	do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
z Brzechowie	codziennie: od 1 maja do 30 września 8-15 rano, 8-20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3-27 po południu, 9-35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5-30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3-27 po południu, 9-35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1-48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10-05 przed południem.	Do Brzechowie	codziennie: od 1 maja do 30 września 7-21 rano, 3-45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2-30 po południu, 8-34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5-50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2-30 po południu, 8-34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12-41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9-00 przed południem.
z Janowa	codziennie: od 1 maja do 30 września 1-15 po południu, 9-25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10-10 wieczór.	Do Janowa	codziennie: od 1 maja do 30 września 10-10 przed południem, 3-35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1-37 po południu.
z Szezcereca	w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10-15 wieczór.	Do Szezcereca	w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10-35 przed południem.
z Lubienia	w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11-45 wieczór.	Do Lubienia	w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2-15 po południu.
z Winnik	codziennie: 3-44 po południu.	Do Winnik	codziennie: 5-30 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr 67 w dniale prowadzące od godziny 3 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Telefon 452.

Telefon 452.

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okreżne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni. =====

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni. =====

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą. =====

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku ===== i podać dzień od którego bilet ma być ważnym. =====

Adres telegraficzny: „Stadtbureau“, Lwów.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyczuu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy męczyński jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje srebro, złoto i kamienie.
Wleccenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Okazyja!

Z powodu korzystnego zakupu materiałów
polecamy kołdry i materace po nadzwyczajnie niskich cenach. Ogiromny wybór koców, kap na łóżka i t. p. Skład mebli, dywanów i pościeli

J. SCHUSTER i K. TOCZYŃSKI
Lwów, Trzeciego Maja 5.

Dwie Wille

do sprzedania
przy ul. Nabelaka.

Wiadomość: ul. Klono-
wicza 1. 4, Nr. drzwi 4.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Mebla“ Biuro ogło-
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Realność

składająca się z dwóch drzewia-
nych nowych domów o ośmiu po-
kójkach mieszkalnych jest zaraz
do sprzedania na Lewandówce —
(za rogatką Grodecką).

Wiadomość w miejscu w
sklepie Kółka Rolniczego.

Ul. Nabelaka 1. 15 do wynajęcia od 1
lipca 1909 6 po-
koi, 2 przedpokoje i kuchnia.

Ostatnie nowości

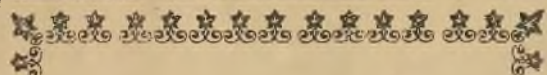
Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszymi
wzorami. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 8 zł)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Hallóki 1. 1.



Parowa fabryka

„JUNTA“

cegły, dachówek, rurek
drzewnych

w Sądowej Wiszni.

Dobrowy materiał na składzie.



Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1909

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety
Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego
1. 12, po cenie 7 kor., na prowincye
z przesyłką pocztową (za frachtem)
7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7
kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką
nie wysyła się.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół kgx. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Biedla, Lwów

IGNACY SOJKA

kones. majster kamieniarski

Lwów, ul. Hausmana 12,

wykonuje wszelkie roboty w zakres kamieniarsstwa
i rzeźbiarstwa wchodzące tak omentarne jakoteż i
budowlane.

Cenniki i kosztorysy na żądanie.

Powiat Wroclaw

Stacya kolei: Kudowa lub Nahod

400 m nad powierzchnią morza.

KAPIELE KUDOWA

Sezon zimowy: Styczeń, Luty, Marzec. — Sezon letni:
Od 1 Maja do Października.

Źródło Arseno-żelaziste: dla cierpiących na serce, niedokrewność,
nerwowość i słabości kobiece. — Źródło litowe z dużą zawartością radium
na: pedagę, nerki i pęcherz. — Kapiela naturalne z kwasu węglowego
i błotne. — Źródło Hellmut, świeżo wykopane.

Frekwencya w r. 1908 13.922 osób; Kapieli wydano 124.262.

Hotel zakładowy z komfortem urządony z salami koncertową i teatralną.
Zakład hydro-elektro-światło-teropijny.

Instytut medyczo-mechaniczny. — Wodociągi. — Kanalizacya.

Lekarze zakładowi:

Tajny Radca san. dr. Jacob, dr. Herrmann, dr. Karfunkel, dr. Witte, prof. dr.
Ruge, Radea san. dr. Kuhn, dr. Sibermann, dr. Münzer, lek. szt. dr. Brodzki, dr.
Hirsch, dr. Loebinger, dr. Kabierschke, dr. Bloch, dr. Schnabel, dr. Weitzen spe-
cjalista dla ortopedyi i masażu, dentyści dr. Wolfes Schottländer.

Wysyłka wód przez Dyrekcyę Zakładu Kudowa.

Prospekty bezpłatnie przez wszystkie biura podróży Rudolfa Mosse'go i

Dyrekcyę Zakładu.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Gródku,
odbędzie się dnia 24 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w domu
pana Jakóba Fische pod Nr. 151 z. p. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia za rok 1908.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908 i przedłożenie zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1908.
3. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej rewizji w dniu 4 lutego 1907.
4. Rozdział zysku z roku 1908.
5. Udzielenie absolutorium Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
6. Zmiana statutu w szczególności §§ 2, 4, 5, 8, 9, 14, 21, 25, 28, 32, 35, 47, 52, 53, 54, 56, 58, 60, 65, 78, 80 i 88.
7. Wybór 3 członków Rady nadzorczej.
8. Wolne wnioski członków.

Zauważa się, że w razie braku kompletu wymaganego w § 58 odbędzie się ponowne
Walne Zgromadzenie dnia 30 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem z tym sa-
mym porządkiem dziennym które bez względu na ilość obecnych większością dwóch trze-
cich części głosów prawomocnie uchwała. Zarazem oznajmia się także, że rachunki z roku
1908 wyłożone zostały w biurze Stowarzyszenia do przejrzenia członków Towarzystwa.
Do licznego udziału w tem Zgromadzeniu zaprasza się uprzejmie członków Towarzystwa.
Gródek, dnia 15 czerwca 1909.

Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Gródku, Stowarzyszenie zareje-
strowane z ogran. poręką.
Esriel Katz, sekretarz. Mechel Wolf, przewodniczący.

Dwunastodniowa tania wycieczka

do LONDYNU

przez Drezno — Kolonię — Brukselę — Ostendę.

II klasa koleją — I klasa parowcem:

z Krakowa kor. 550,

ze Lwowa kor. 600,

wraz z całym utrzymaniem.

III klasa koleją — II klasa parowcem:

z Krakowa kor. 480,

ze Lwowa kor. 505,

Wyjazd z Krakowa 26-go czerwca 1909 po godzinie 12-tej w nocy.

„ ze Lwowa 25-go czerwca 1909 o godzinie 7-mej wieczorem.

Wycieczkę urządza Krajowy Związek Turystyczny w porozumieniu z Lwowskim Towarzystwem turystycznym we Lwowie.

Zgłoszenia przyjmują:

dla Krakowa i zachodniej Galicyi: Krajowy Związek turystyczny w Krakowie, pałac Spiski;

dla Lwowa i wschodniej Galicyi: Miastowe Biuro kolejowe S. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana 1. 9.

Termin ostatni zgłoszeń kończy się

dnia 18 czerwca 1909: późniejsze zgłoszenia przyjęte nie będą.

Do zgłoszenia należy dołączyć zaatek koron 50, resztę zaś należytości przy odbiorze biletów.

Wycieczka zwiedzi Drezno, Kolonię, Frankfurt, Ostendę.

W Londynie zabawi 3 dni. — Celem poznania najważniejszych osobliwości, urządzonej będzie przejażdżka powozami po mieście, oraz parowcem na Tamizie do Greenwich.

Punktami zbornymi dla uczestników wycieczki są w dzień odjazdu dworce kolejowe w Krakowie i we Lwowie.

Wszelkich wyjaśnień udziela: dla Lwowa i wschodniej Galicyi, Miastowe biuro kolejowe Lwów, pasaż Hausmana 9 — dla Krakowa i zachodniej Galicyi Krajowy Związek Turystyczny w Krakowie.